

Jubileusz „Życia WSM”

85 lat razem

Dokładnie 85 lat temu, w czerwcu 1931 roku, spółdzielcy dostali do rąk pierwszy numer „Życia WSM”. Zapewne nikt się wtedy nie spodziewał, jak burzliwe będą losy samej Spółdzielni, ale też jej biuletynu. Gazeta wielokrotnie zmieniała nazwę, format czy częstotliwość wydawania. Ale zawsze miała ten sam cel: pokazać, jak wiele dzieje się w WSM.

26 maja 1931 Rada Nadzorcza WSM zatwierdziła wydawanie biuletynu informacyjnego Spółdzielni. Jego redaktorem został Stanisław Totwiński, który przez pewien czas był nawet członkiem Zarządu WSM. Wspomagał go sekretarz redakcji, Kazimierz Nowicki. Początkowo na pismo przeznaczono 1000 ówczesnych złotych z Funduszu Społeczno-Wychowawczego.

Rozwój Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej; stały i szybki wzrost ludności Osiedla na Żoliborzu i potrzeb tej ludności, wreszcie trudności piętrzące się na drodze naszej pracy – wymagają, aby łączność pomiędzy władzami Spółdzielni i ogółem członków była ściślejsza, aby o wszystkich pracach, poczynaniach i trudnościach członkowie i mieszkańcy Osiedla byli stale informowani, aby inicjatywa członków w poszczególnych sprawach mogła się łatwiej przejawiać, aby wreszcie każde zagadnienie ważniejsze mogło być przed odpowiednim postanowieniem omówione przystępnie i szczegółowo. Próba nawiązania tej łączności jest podjęcie wydawnictwa biuletynu informacyjnego współpracujących na terenie Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej instytucji – tak na łamach pierwszego numeru uzasadniali powstanie pisma jego redaktorzy. W 1931 roku ukazały się trzy wydania „Życia WSM” jako jednodniówki, od kolejnego roku był to już w założeniu stały miesięcznik Spółdzielni. Od razu zaczął spełniać swoją rolę – z każdego numeru Czytelnicy dowiadywali się, co działo się w samej WSM, ale też w zaprzyjaźnionych z nią organizacjach: Stowarzyszeniu „Szkłane Domy”, Oddziale Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na Żoliborzu, a potem też w Gospodzie Spółdzielczej.

Naczelny przyjmował we własnym domu

Dziennikarze pokazywali całe bogactwo ówczesnego życia spółdzielczego. Pisali o planach budowlanych, pracy Teatryku Kulek RTPD czy organizowanych

z okazji końcówki roku szkolnego korepetycjach dla uczniów. Wszystko to cały czas w cieniu wielkiego kryzysu, który w Polsce skończył się dopiero w 1935 roku. Stąd też Spółdzielnia miała co jakiś czas problemy finansowe. Na łamach naszej gazety pisano o próbach rozbudowywania Spółdzielni. Dlatego mieszkańcy mogli się zastanawiać nad tym, jak urządzić mieszkania, jak zadbać o ich akustykę, jak ułożyć wspólne życie. W jednym z numerów ukazał się list „Zło w osiedlu”: zdenerwowany Czytelnik pisał o tym, że jego sąsiedzi głośno bawili się do północy i wcale nie chcieli przestać. Innym razem artykuł edukacyjny – apel, by nie wyrzucać śmieci przez okna.

Tak jak i dziś łamy przeznaczano na dyskusje na temat Statutu. Ze względu na wzrastającą liczbę członków zdecydowano się na zmianę ustroju Spółdzielni i powołanie Walnych Zgromadzeń Delegatów.

dokończenie na stronie 4

Szmaragdowe otwarte

Wiecha w górę

Pierwsze dni czerwca okazały się bardzo ważne i znaczące dla inwestora oraz wykonawców inwestycji Osiedle Szmaragdowe – Zarządu WSM i UNIBEP-u. To deweloperskie przedsięwzięcie zlokalizowane jest na Białołęce w rejonie ulic Ceramicznej i Talarowej. 2 czerwca nastąpiło zakończenie prac nad konstrukcją nośną obiektu zwieńczone wciągnięciem symbolicznej wiechy na najwyższy punkt budynku w I etapie tej budowy.

Wiecha to bardzo istotna tradycja budowlana. W ten sposób zwyczajowo świętowano zakończenie ważnego etapu budowy domu, czyli położenie ostatniego elementu konstrukcji dachu. W uroczystości wzięło udział ponad 100 osób – przedstawiciele wykonawcy, Zarząd i pracownicy Spółdzielni oraz członkowie Rady Nadzorczej WSM. Uroczystość była okazją do podziękowania wszystkim uczestnikom przeprowadzonych prac za włożony w nie wysiłek, a także okazją do wspólnego spotkania.

dokończenie na stronie 3



Fot. Felicja Melon

Z kart historii WSM

Wspólnota, Samorządność, Marzenia

Idea spółdzielczości jako podstawa wychowania obywatelskiego znalazła w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej niezwykle ciekawą i wielostronną formułę. Jej najgłębszy sens wyrażał się w dążeniu do stworzenia wspólnoty szanujących i wspomagających się wzajemnie ludzi, dążących do wspólnego celu – lepszego, sprawiedliwiej urządzonego świata.

Ten szczytny ideał, zaczerpnięty z teoretycznych prac Edwarda Abramowskiego – wybitnego i oryginalnego filozofa-etyka i zarazem animatora zwróconej przeciwko zaborcom polskiej spółdzielczości – okazał się niezwykle trudny do realizacji. Z dzisiejszego punktu widzenia oceniamy osiągnięcia przedwojennej WSM niezwykle wysoko, mówimy wręcz o sukcesie tego społecznego i gospodarczego eksperymentu. Jednak sami spółdzielcy patrzyli na własne dokonania z zaskakującym i budzącym szacunek samokrytycyzmem. W 1938 r., w 20-lecie śmierci Abramowskiego, w biuletynie „Życie WSM” pojawił się poruszający adres do duchowego mistrza, w którym

spółdzielcy przyznawali, że mimo wysiłków praktyka daleko odbiega od założonego wzorca. Trzeba ogromnej uczciwości, aby powiedzieć gorzką prawdę, która dla nas – współczesnych – jest o tyle niezrozumiała, że aktywność społeczna ówczesnych WSM-owców znacznie wyprzedzała dzisiejszą rzeczywistość. Dość powiedzieć, że wszystkie walne zebrania obu osiedli – Żoliborskiego i Rakowieckiego odbywały się przy udziale zdecydowanej większości (80-90 procent) uprawnionych do głosowania spółdzielców. Również zebrania kolonijne nie cierpiały na brak quorum. Samorząd spółdzielczy mógł liczyć na aktywność zdecydowanej większości członków Spółdzielni, którzy jednocześnie budowali strukturę „spółdzielni pomocniczych” WSM i stowarzyszeń. Do najważniejszych należała „Gospoda Spółdzielcza” zajmująca się handlem w sklepach Osiedla Żoliborskiego i Rakowieckiego. Większość udziałów w „Gospodzie” posiadała WSM jako osoba prawna. Sklepy zobowiązane były do niezawyżania cen, czego – wraz z jakością obsługi – pilnowały „trójki społeczne” wyłaniane przez strukturę samorządową. Od trzeciej Ko-

lonii Żoliborskiej poczyniły Spółdzielnia budowała sama – poprzez działalność Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, w którym WSM, podobnie jak w Gospodzie, posiadała większość udziałów. SPB rychło stało się uznanym przedsiębiorstwem realizującym inwestycje zewnętrzne tak na rozbudowującym się Żoliborzu, jak i w całej Warszawie. Udziałowcami indywidualnymi, podobnie jak w Kuchni Mlecznej, Ośrodku Ogrodniczym, Pralni Spółdzielczej, Spółdzielni Księgarskiej zostawali spółdzielcy WSM, wnoszący stosowny wkład założycielski i korzystający z tego tytułu z prawa kontroli i partycypacji w zyskach.

Nader interesującą formą wewnętrznego zorganizowania charakteryzowało się Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej Lokatorów – Szklane Domy. Powołane na wzór podobnych stowarzyszeń francuskich – do zwrotnego i bezwrotnego pomagania spółdzielców, rozdzieliło w okresie międzywojennym ok. 50 tys. zł. Szczególną cechą gremium przyznającego zapomogi i pożyczki był brak przewagi administracji spółdzielczej, większość należała do wytypowanych przedstawicieli władz Stowarzyszenia i jego członków.

dokończenie na stronie 3

Walne Zgromadzenie

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie, działając na podstawie § 77 ust. 1 oraz § 73 ust. 2 Statutu Spółdzielni, zwołuje Walne Zgromadzenie członków WSM.

Obrazy odbędą się 18 czerwca (sobota) w sali nr 1 SDK w Warszawie przy ul. Słowackiego 19A o godz. 10.00. Po każdym punkcie porządku obrad odbywać się będzie dyskusja.

Zachęcamy do przeczytania artykułu „Czy na Walnym spółdzielcy mogą wszystko?” (strona XI), w którym opisano uprawnienia WZ WSM.

95 lat

Warszawskiej
Spółdzielni
Mieszkaniowej

85 lat

Życia WSM

Głosowanie 14-24 czerwca

W tegorocznej edycji, ku zaskoczeniu spółdzielców, Zarząd Dzielnicy Żoliborz uniemożliwił składanie wniosków na terenach spółdzielczych. Jest to dyskryminacja tej społeczności, zwłaszcza że na pobliskich Bielanych takich ograniczeń nie ma. Prócz tego bywało intensywnie zabiegami członka RN WSM, Adam Kalinowski, w sprawie zmiany tego stanowiska. Władza wie swoje i zrobiła po swojemu, nie bacząc na to, iż większość naszych terenów jest otwarta i dostępna dla wszystkich mieszkańców miasta.

Jednak mimo to warto się rozzejść i zagłosować zarówno na projekty, które zgłosili aktywni mieszkańcy na terenach przylegających do terenów spółdzielczych, jak i na tzw. projekty miękkie. Niektóre z nich są ściśle związane z od lat zgłaszanymi, istotnymi postulatami mieszkańców. Warto, aby zostały wprowadzone w życie.

Zapraszamy więc do udziału w głosowaniu na projekty złożone w trzeciej edycji budżetu partycypacyjnego, które realizowane będą w roku 2017. W zakładce „Budżet partycypacyjny” na stronie Urzędu Dzielnicy Żoliborz – www.zoliborz.org.pl – znajdują się listy projektów, w kolejności, jaka będzie na kartach do głosowania. Informacje można pozyskać też w samym Urzędzie Dzielnicy. Nas, spółdzielców WSM, powinny zainteresować projekty w obszarze Sady Żoliborskiej, ale też Żoliborz Centralny i Żoliborz Południowy-Powązki. Aby nasz głos był ważny, należy ściśle przestrzegać następujących reguł:

1. Można głosować tylko jeden raz, tylko w jednej dzielnicy;
2. Głosować mogą wszyscy mieszkańcy Warszawy bez względu na wiek i miejsce zameldowania;
3. Jeżeli dzielnica jest podzielona na obszary lokalne i ogólnodzielnicowe, można zagłosować na obu poziomach (w przypadku Żoliborza nie ma obszaru

ogólnodzielnicowego);

4. Można zagłosować na wiele projektów, lecz ich łączny koszt nie może przekroczyć kwoty przeznaczonej dla wybranego obszaru – na Żoliborzu jest to 475 tys. zł;

5. Głosować można oczywiście osobiście za pomocą papierowej karty do głosowania lub internetowo.

W tym roku zasady głosowania papierowego uległy zmianie – żeby zagłosować należy wypełnić kartę do głosowania złożyć osobiście w Urzędzie Dzielnicy i okazać dowód tożsamości. Nie ma możliwości przyniesienia karty w imieniu innej osoby. Na Żoliborzu głosowanie przy użyciu karty do głosowania odbywać się będzie w siedzibie Urzędu Dzielnicy Żoliborz przy ul. Słowackiego 6/8:

● **codziennie w godzinach pracy urzędu, tj.: pon. 8.00-18.00, wt.-pt. 8.00-16.00**

oraz dodatkowo

● **w sobotę i niedzielę (18, 19 czerwca) w godz. 10.00-14.00.**

Osoba niepełnoletnia do karty do głosowania dotacza zgodę opiekuna prawnego.

W głosowaniu internetowym na stronie www.twojbudzet.um.warszawa.pl głosujący, po podaniu swoich danych oraz adresu e-mail, zaznacza projekty, na które głosuje. System automatycznie weryfikuje, czy łączna wartość zaznaczonych projektów nie przekracza określonego dla danego obszaru limitu. Na podany adres e-mail przysłany zostanie link aktywacyjny, którego aktywacja warunkuje pomyślne oddanie głosu. Jednak w przypadku braku wiadomości z Urzędu Miasta w poczcie elektronicznej należy sprawdzić inne foldery poczyt, w tym np. spam.

Redakcja

Bielany

W dniach 14-24 czerwca mieszkańcy Bielanych decydują, na co w przyszłym roku wydać ponad 7,5 mln zł. Skorzystamy z możliwości uczestniczenia w decydowaniu o tym, które zgłoszone projekty są dla nas najkorzystniejsze, na co wydać tę część naszych wspólnych pieniędzy. Informacje o projektach znajdują się na stronie www.twojbudzet.um.warszawa.pl oraz na stronach dzielnicy. Dostępne będą również w lokalach do głosowania. W odróżnieniu od Żoliborza znaczna część projektów dotyczy terenów użytkowanych przez WSM. Głosować można osobiście lub poprzez internet, korzystając z systemu ESG na www.stronie.

Szczegóły głosowania w tekście obok. O zawiłości systemu głosowania można zapytać także w punktach przyjmowania głosów, które z reguły mieszczą się w siedzibach urzędów dzielnicy. Na Bielanych zwiększono liczbę tych punktów, przybliżając je do głosujących. Poniżej zamieszczamy listę bielańskich lokali, które już zaczęły przyjmować głosujących (w nawiasach maksymalna kwota przyznana dla danego obszaru).

Obszar ogólnodzielnicowy (1,227 mln), Obszar IV – Stare Bielany (0,8 mln), Obszar VI – Stodowiec (0,65 mln):

Urząd Dzielnicy Bielany m.st. Warszawa, ul. S. Żeromskiego 29, parter – sala obsługi WOM, poniedziałek w godz. 8.00-18.00, wtorek-piątek w godz. 8.00-16.00.

Obszar I – Chomiczówka (1,2 mln):

Centrum Rekreacyjno-Sportowe, ul. Conrada 6, poniedziałek-piątek w godzinach pracy CRS.

Obszar II – Wrzeciono, Młociny (1,3 mln):

Centrum Rekreacyjno-Sportowe, ul. Lindego 20, poniedziałek-piątek w godzinach pracy CRS (dla Wrzeciona), Społeczna Szkoła Podstawowa nr 13 im. Lotników Amerykańskich, ul. Wóycickiego 1/3 Budynek 13, poniedziałek-piątek w godz. 8.00-16.00 (dla Młocin).

Obszar III – Piaski (0,9 mln):

Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Otwartego – Przychodnia przy ul. Kochanowskiego 19, poniedziałek-piątek przez 6 godz. każdego dnia w godzinach pracy Przychodni (14-

7.06: od 9.30 do 15.30; 20 i 22.06: od 11.30 do 17.30; 21, 23, 24.06.: od 9.30 do 15.30).

Obszar V – Wawrzyszew (0,7 mln):
Administracja Osiedla Wawrzyszew, ul. Petöfiego 3, poniedziałek-piątek w godz. 11.00-19.00.

Obszar VII – Ruda, Marymont, Las Bielański (0,55 mln):

Zespół Szkół Nr 118, ul. Kiwerska 3, poniedziałek-piątek w godz. 8.00-16.00.

Obszar VIII – Radiowo, Wólka Węglowa, Placówka, Huta (0,2 mln):

Filia Bielańskiego Ośrodka Kultury, ul. Estrady 112, poniedziałek-piątek w godz. 10.00-19.00.

Uwaga: Mieszkańcy Dzielnicy Bielany (jak również całej Warszawy) mogą głosować na projekty bielańskie w dowolnym miejscu, wybranym przez siebie spośród wyżej wymienionych. Oczywiście zachęcamy także do głosowania przez internet.

Redakcja



**BUDŻET
PARTYCYPACYJNY
WARSZAWA 2017**

Projekt porządku obrad WZ

1. Otwarcie zebrania i wybór przewodniczącego.
2. Wybór prezydium WZ.
3. Przyjęcie porządku obrad WZ.
4. Wybór Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej WZ.
5. Sprawozdanie z działalności Zarządu w 2015 r.
6. Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej.
7. Informacja nt. realizacji wniosków/uchwał Walnego Zgromadzenia 2015 r.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego WSM za 2015 r.
9. Podjęcie uchwały w sprawie rozliczenia wyników finansowych WSM za 2015 r.
10. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium członkom Zarządu WSM za 2015 r.

11. Podjęcie uchwał dotyczących odwołań od uchwał Rady Nadzorczej w sprawie pozbawienia praw członkowskich:
 - 1) od uchwały RN nr 40/2015 z dnia 27.04.2015 r.
 - 2) od uchwały RN nr 59/2015 z dnia 8.06.2015 r.
 - 3) od uchwały RN nr 66/2015 z dnia 8.06.2015 r.
 - 4) od uchwały RN nr 69/2015 z dnia 8.06.2015 r.
 - 5) od uchwały RN nr 72/2015 z dnia 2.07.2015 r.
 - 6) od uchwały RN nr 73/2015 z dnia 2.07.2015 r.
 - 7) P od uchwały RN nr 85/2015 z dnia 7.09.2015 r.
 - 8) od uchwały RN nr 15/2016 z dnia 22.02.2016 r.

12. Podjęcie uchwały w sprawie przyznania tytułu „Zasłużonego Członka Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie”.
13. Zamknięcie obrad.

DYSKUSJA odbywać się będzie po każdym punkcie porządku obrad.

UWAGA

W obradach Walnego Zgromadzenia udział biorą TYLKO członkowie Spółdzielni zamieszkali w Osiedlach: Żoliborz II, Żoliborz III, Żoliborz IV, Piaski, Bielany, Młociny, Wawrzyszew, Wawrzyszew Nowy, Nowodwory, Niedzielskiego, Hery, Latyczowska, Członkowie Oczekujący. Prosimy o przybycie z dowodem tożsamości i legitymacją członkowską WSM niezbędna przy podpisywaniu listy obecności i otrzymaniu mandatu uprawniającego do udziału w głosowaniu.

Koleżance

Lidii Grzymskiej

sekretarzowi Rady Nadzorczej WSM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Męza

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy WSM
oraz Redakcja „Życia WSM”



Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do redagowania i skracania nadsyłanych tekstów oraz do zmian w tytułach. Na anonimowe listy nie odpowiadamy. Gazeta bezpłatna. Nakład 30 tys. egz.

Wydawca: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa www.wsm.pl
Redaktor naczelna: Danuta Wernic (danuta.wernic@wp.pl, tel. 535 100 155)
Rada programowa: Adam Kalinowski (przewodniczący), Felicia Melon, Zbigniew Zieliński
Redaktor prowadzący, dział reklamy: Bartłomiej Pograniczny
Dział Ogólno-Organizacyjny: boguslawa.rudzinska@wsm.pl, tel. 22 561 34 16

Wiecha w górę



Kierownik budowy Arkadiusz Sidoruk daje znak do podniesienia wiechy.
Fot.: Felicia Melon

dokończenie ze strony 1

Jako pierwszy głos zabrał prezes UNIBEP – Leszek Gołąbicki, a ze strony WSM prezes Maciej Stasielowicz oraz przewodniczący Rady Nadzorczej – Andrzej Włodarczyk.

Po części oficjalnej odbyło się spotkanie wszystkich zebranych, na którym można było wymienić uwagi i spostrzeżenia na temat nowej budowy.

W pierwszym etapie inwestycji powstały trzy budynki, w których zaprojektowano łącznie 119 lokali mieszkalnych, dwa lokale użytkowe oraz trzy podziemne hale garażowe. Mieszkania mają różne rozkłady oraz zróżnicowane powierzchnie, od 23 m kw. kawalerki do apartamentów ponad 100 m kw. z zabudowanymi pergolami na tarasach, ale wszystkie z nich są bardzo funkcjonalne. Termin zakończenia tego etapu przewidziano na I kwartał przyszłego roku.

Cały projekt inwestycji obejmuje trzy zespoły mieszkalne – łącznie 10 budynków, z lokalami usługowymi na parterze i garażami podziemnymi – które będą realizowane dwuetapowo. Budynki są kameralne, o zróżnicowanej wysokości. Każdy zespół mieszkaniowy będzie posiadał dziedziniec rekreacyjny zaprojektowany na dachach garaży. Swoim założeniem urbanistycznym Osiedle Szmaragdowe tworzy atrakcyjną i nowoczesną przestrzeń miejską. Grunt, na którym powstaje inwestycja, jest własnością Spółdzielni.

Wspólnota, Samorządność, Marzenia

dokończenie ze strony 1

Ten mechanizm skutecznie przeciwdziałał możliwości korupcji i czynił decyzje finansowe przejrzystymi dla ogółu spółdzielców.

Roczne i bardzo dokładne sprawozdania z działalności Spółdzielni, a także współpracujących z nią spółdzielczych i społecznych podmiotów, z podaniem pełnej rachunkowości rozprawdzano publicznie w WSM-ie. Dziś stanowią nieocenione źródło informacji o wszechstronnej działalności i rzeczywistych, w tym ekonomicznych, osiągnięciach naszych poprzedników.

Samorząd, zważywszy na rozbudowane i ciągle zwiększające się płaszczyzny aktywności spółdzielców, działał w „komisjach do spraw”, wśród których niezwykle interesującą działalnością mogła pochwalić się Komisja Propagandowa Rady Nadzorczej WSM. Stanowiła rodzaj „ministerstwa spraw zagranicznych” Spółdzielni, nie tylko reklamując osiągnięcia spółdzielców w kraju, ale

również propagując WSM za granicą. Realizowano ów cel na wiele sposobów – w murach samej Spółdzielni organizując stałe wystawy poglądowe, wydając broszury informacyjne, zapraszając gości zagranicznych i uczestnicząc w międzynarodowych spotkaniach poświęconych architekturze i budownictwu społecznemu. Warto pamiętać, że dokonania Spółdzielni pilnie śledzono w strukturach Międzynarodowej Konferencji Architektury Nowoczesnej (CIAM), do której należała większość wybitnych architektów tamtej epoki. Jedną z długoletnich wiceprzewodniczących CIAM była Helena Syrkusowa, współtwórczyni Osiedla Rakowieckiego i powojennego Osiedla WSM na Kole.

Młodzież, kobiety, zdrowie, sport, kultura, aktywna rekreacja, zieleń, działalność oświatowa, nie mówiąc już o tak typowych sferach, jak sprawy członkowskie, przydział mieszkań itd. – znajdowały swe odzwierciedlenie w strukturach spółdzielczego samorządu; w razie potrzeby powoływano kolejny Wydział, obudowany komisjami i referatami stosownych organizacji, działających na terenie Spółdzielni (np. „Szklanych Domów”, Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych), klubów i kół zainteresowań.

Istotną rolę w spółdzielczym, przedwojennym samorządzie od początków lat 30. pełnił biuletyn „Życie WSM”. Na jego łamach wypowiadali się przedstawiciele wszystkich sfer aktywności i zainteresowań spółdzielców. Mieliśmy więc zapis gorącej dyskusji w Klubie „Czapka frygijska” na temat niszczącego wpływu kapitalizmu na estetykę, obok sprawozdania Klubu Kobiet, Koła Młodzieży i zawiązywanego KS Siła, prowadzonego przez Jana Muliaka, powojennego twórcę polskiego „wunderteamu”. Z drobnych doniesień powtarzały się skargi na kradzież biblięznościelowej praczkii – pracownice ściągnięte do Spółdzielni z zewnątrz, najwyraźniej nieuczestniczące w dziele społecznego doskonalenia.

Ten niewątpliwie udany eksperyment społeczny przetrwał wojnę, ale mocno przygaś w latach 1949-1956. Ograniczony samorząd spółdzielczy, podporządkowany Dzielnicowemu Radom Narodowym, stracił na samodzielności i znaczeniu. To wówczas rozpoczął się proces zubożniania spółdzielców na sprawy Spółdzielni jako wspólnoty. Paradoksalnie, przejęte przez PRL hasła o budowie lepszego społeczeństwa i nowego człowieka zaowocowały sfalszowaniem tych ideałów, które z takim poświęceniem wdrażano w przedwojennej i tuż powojennej WSM.

Leszek Lachowiecki

Szmaragdowe „dni otwarte”

W dwa dni po wciągnięciu wiechy na budynek w Osiedlu Szmaragdowym w Tarchominie – 4 czerwca – odbyły się dni otwarte, pozwalające zaprezentować potencjalnym klientom zbudowane, choć jeszcze w stanie surowym, lokale mieszkalne.

Aby uatrakcyjnić oglądanie, dla zwiedzających przygotowano wiele niespodzianek w postaci gadżetów: firmowych koszulek dla dorosłych i dzieci, różnego typu pendrive'ów, długopisów. Można było też poczęstować się kiełbaską z ruszku lub szaszłykiem z warzyw. Dzień był pięk-

ny i upalny, w związku z tym Spółdzielnia przygotowała dla spragnionych napoje chłodzące. Można było zjeść i odpocząć w dużym namiocie, który ustawiono na przestronnym patio I etapu budowy.

Osoby, które tego dnia przybyły na budowę, otrzymały ulotki upoważniające do 2% zniżki przy zakupie mieszkania. Udzieloną bonifikatę można wykorzystać w okresie promocyjnym – do 24 czerwca. Na zakończenie promocyjnego w pawilonie sprzedażowym o godz. 14.00 odbędzie się losowanie nagrody specjalnej (super rower!) wśród osób, które zawarły umowy rezerwacyjne na zakup mieszkań.

Trzeba przyznać, że możliwość obejrzenia rozkładu mieszkań w wielu lokalach, zarówno w postaci planów jak i fizycznie – w niewyposażonym, surowym jeszcze mieszkaniu – okazała się bardzo interesująca dla potencjalnych klientów. Udostępniona zwiedzającym trzypiętrowa klatka stanowiła nie lada wyzwanie, ale w ocenie grup zwiedzających było warto. Zwłaszcza że można było trafić na przewodnika po mieszkaniach w osobie wiceprezesa ds. inwestycji i remontów – Adama Walczaka. Frekwencja była duża, bo i nasza inwestycja jest godna szczególnej uwagi. Znacząca jest renoma WSM – dużej Spółdzielni, która gwarantuje, że nie jest to deweloper, który nagle znika, nie wywiązując się z umowy – oraz wygodne i funkcjonalne mieszkania, kameralne budynki, uzyskanie notarialnej własności lokalu i gruntu, dogodnie połączenia komunikacyjne, bliska szkoła i przedszkole, a także placówki handlowe typu Carrefour, Lidl oraz budowana już duża galeria. Tuż obok rozległe tereny zielone; przeciętę jeszcze pół wieku temu były tu lasy, pola i łąki.

Ekipa pracownicza obsługująca klientów, która w firmowych koszulkach witała zwiedzających z uśmiechem na ustach, dwoiła się i troiła, by za-

interesowani uzyskali jak najwięcej informacji o realizowanej inwestycji i wyszli usatysfakcjonowani, a także zachęceni do ewentualnego kupna lokalu z udziałem w tym dniu bonifikatą. Służyć temu miały również udzielane na miejscu porady i konsultacje z architektem oraz doradcą kredytowym.

Te dni i kilkadziesiąt poprzednich zaowocowały już kilkunastoma umowami notarialnymi na wybudowanie mieszkań, kilkoma zawartymi umowami rezerwacyjnymi (podpisanie umów deweloperskich nastąpi w najbliższym czasie) i kilkudziesięcioma rozmowami, które wskazywały, że rozmówcy nie przybyli nastawieni wyłącznie na zwiedzanie, lecz są poważnie zainteresowani nabyciem mieszkań.

Nad prawidłowym funkcjonowaniem dni otwartych czuwała przez dzień cały wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych – Urszula Grzybowiecka. Jak widać cały Zarząd zaangażował się aktywnie w tę promocję. Zwrócono szczególną uwagę na przekazanie jak najdokładniejszej informacji o osiedlu i oferowanych mieszkaniach.

Przypominamy, że w Osiedlu Szmaragdowym (dojazd od ul. Ceramicznej) czynny jest pawilon sprzedaży od poniedziałku do piątku w godz. 10.00-18.00, w soboty 10.00-14.00. Zapraszamy także na stronę internetową www.szmaragdowe.wsm.pl.

PRZYJEDŹ, ZOBACZ I ZAMIESZKAJ!



Fot.: Wojciech Milewski

85 lat razem

dokończenie ze strony 1

Ale zanim do tego doszło, wszystko zostało dokładnie omówione w gazecie. „Życie WSM” wyjaśniało też inne zawiłości prawne – przekazywało, jak uniknąć problemów z przejęciem udziału po zmarłym członku.

Redaktorzy opisywali nowinki dostępne w Spółdzielni, takie jak możliwość kupienia radia czy wypożyczenia odkurzacza. W 1933 ogłosili, że przy mieszkańcach dorocznym umieszczone zostały ogólnodostępne aparaty telefoniczne. W innym numerze zachwycali się technikami prania w pralniach angielskich (WSM miała własną; debatowano, jak dobrze prać, co trzeba zrobić, by ubranie nie zżółkło). „Życie WSM” informowało o cenach w Gospodzie Spółdzielczej, o tym, co jest dostępne przed świętami. Pojawiały się także numery tematyczne, opisujące szczegółowo działalność RTPD czy „Szkłanych Domów”.

Przed wojną WSM pilnowała również stanu utrzymania mieszkania. W 1933 kontroli poddano się 95 % członków. Znacząca większość na szczęście utrzymywała swoje lokale w czystości. W tym samym roku nastąpiło wzmaganie do kasy Spółdzielni. W pokoju znaleziono związaną urzędniczkę z workiem na głowie. Prawdopodobnie sama brała udział w rabunku. Wskazano nawet jej potencjalnego współnika.

Wszystkie sprawy redakcyjne można było załatwić w pokoju gazety w siedzibie Spółdzielni. Redaktor Tołwiński przyjmował też w swoim domu. Jednak po kilku latach przestał podawać swój adres w gazecie. Później redakcja przeniósła się do budynku „Szkłanych Domów”. Ciekawie wyglądał dział dystrybucji. Na początku gazetę otrzymywali bezpłatnie wszyscy członkowie WSM i zaprzyjaźnione instytucje. Od 1937 roku dostępna była też płatna prenumerata dla osób spoza Spółdzielni. W końcu redakcja wprowadziła opłaty dla każdego Czytelnika, a nad winiętą zaczął się ukazywać dopisek „Opłata pocztowa uiszczona gotówką”.

W piśmie pojawił się stały dział – „Życie Młodych” – opisujący dzieje wsm-owskiej młodzieży. Przez kilka numerów zastanawiano się, czy może warto wydzielić rubrykę w oddzielne pismo. Zdecydowano jednak, że więcej można osiągnąć, pozostając na łamach dorosłego „Życia”.

Redakcja biuletynu nie omijała też problemów ogólnych. Zwracała uwagę, że dla rozwoju Żoliborza potrzebna jest dobra komunikacja z innymi dzielnicami. Pokazywała budownictwo w ZSRR czy Holandii, a także inne spółdzielnie – w Krakowie czy Chorzowie.

Ostatni, sierpniowy, numer z 1939 roku ma już piętno zbliżającej się wojny. Choć, jak pisała Redakcja, „świat stoi pod bronią i liczy godziny pokoju”, w WSM udało się oddać kolejny budynek. We wrześniu, siłą rzeczy, gazeta przestała wychodzić.

Komunikaty WSM (1939-1943)

WSM jednak szybko wróciła do regularnego informowania swoich członków o aktualnych wydarzeniach.

Mimo trudności okupacyjnych wywieszano na tablicach, na wszystkich klatkach schodowych, oraz przy wejściach do kolonii „Komunikaty WSM” na zielonym papierze. Trudno tę formę nazwać gazetą – były to zazwyczaj strona do trzech, przekazujące, co dzieje się w WSM, gdzie można uzyskać pomoc. Pierwsze takie ogłoszenie ukazało się już 23 listopada 1939 roku. Zaskakuje, jak bardzo udawało się Spółdzielni żyć w miarę normalnie. „Szkłane Domy” nadal pomagały – przydzielaly renty, dawały bezpłatne porady prawne. Na łamach poszukiwano rzemieślników wyrabiających ozdoby choinkowe. Składano życzenia noworoczne.

Ale informowano też o akcji dożywiania dzieci, zbierano pieniądze na opiekę nad chorymi i rannymi żołnierzami. W którymś z „Komunikatów” ogłoszono też, że jedna z mieszkanki otrzymała oficjalne pozwolenie na zbieranie oberzyn wśród mieszkańców. WSM zorganizowała też Akcję Doraźnej Pomocy Pogorzalcem z osiedla na Rakowcu. Ciekawym rozwiązaniem była „odrobka” komornego. Bezrobotni mieszkańcy mieli prawo uregulować swoje należności poprzez pracę na rzecz Spółdzielni. Inni mogli też liczyć na pożyczkę na opłaty czynszowe.



W archiwum WSM zachowało się 113 „Komunikatów”. Ostatni z 15 grudnia 1943 roku. W kolejnym roku na terenie Spółdzielni pojawiło się pismo dla dzieci „Jawnutka”, założone między innymi przez Marię Kownacką, autorkę „Plastusiowego pamiętnika”. Wydano tylko pięć numerów „Jawnutki”. Jej kontynuacją był „Dziennik Dziecięcy”, codzienna gazeta dla dzieci starszych. Ukazały się jej 24 numery.

Życie Osiedli WSM (1946-1977)

W 1946 roku odbudowująca się Spółdzielnia zdecydowała o ponownym uruchomieniu swojego czasopisma. Tym razem pod nazwą „Życie Osiedli WSM”. Stanisław Tołwiński miał już poważniejsze zadania – w marcu 1945 został prezydentem Warszawy – ale nadal działał w WSM i pisał na łamach jej gazety. Redaktorem naczelnym został przewodniczący prezes Spółdzielni, Marian Nowicki.

W pierwszych numerach zajmowano się przede wszystkim sprawą odbudowy stolicy. Zamieszczono ankietę w sprawie strat wśród członków. Wzięto w niej

udział 982 mieszkańców (49 % ocalałej społeczności WSM). W numerze szóstym z 1946 roku poinformowano o złożeniu kamienia węgielnego pod budowę XI kolonii – pierwszego budynku Spółdzielni po wojnie. Rok 1947 był szczególnie – WSM obchodziła 25-lecie istnienia. Redakcja z dumą ogłosiła, że w związku z Międzynarodowym Kongresem Miast i Gmin w Paryżu w prasie francuskiej ukazał się artykuł „Życie W.S.M.” opisujący dzieje i rolę pisma.

W gazecie pojawił się dział wspominkowy „Dziesiąt lat temu pisaliśmy”. W wielu numerach poświęcono strony na opisywanie budowy Domu Społecznego – dzisiejszego SDK. Interesowano się też polityką mieszkaniową w Szwecji czy np. rozwojem Spółdzielni Mieszkaniowej w Chorzowie. W 1949 roku, artykułem „Dzieci czy benzyna?...”, w dyskusję o sytuacji WSM włączyła się Maria Kownacka. Krytykowała pomysł wybudowania stacji benzynowej na miejscu planowanego wcześniej boiska dla dzieci. W innym tekście wytykała mieszkańcom, że deptają trawniki, szczególnie na rogach. Parę lat później zaczęła prowadzić w gazecie dział dla najmłodszych.

Lata 1951-1956 był to okres kryzysu gazety. Ostatni numer ukazał się pod koniec 1950 roku. Wydawanie wznowiono dopiero w 1957. Redakcja wraz z Czytelnikami zastanawiała się nad tym, jakie ma być to pismo. Pojawiło się kilka głosów, między innymi nawołujący do tego, by pismo stało się „trybuną wszystkich członków”, by było przez nich redagowane, czy tekst innego Czytelnika, wskazujący, że więcej miejsca trzeba poświęcać sprawom członków – niemieszkańców (dzisiaj nazwalibyśmy ich członkami oczekującymi). Pewną odpowiedzią na ten ostatni postulat były wydane w kolejnych latach numery specjalnie dla niemieszkańców, opisujące, na czym polega działalność WSM. W latach 70. redakcja opublikowała ankietę z szczegółowymi pytaniami o to, co się podoba odbiorcom „Życia Osiedli WSM”, a co nie.

Od marca 1960 roku pismo straciło swoją autonomię. Problemy wydawnicze sprawiły, że gazeta stała się dodatkiem do miesięcznika „Domy Spółdzielcze”. Ale nie wpłynęło to na spadek jakości. Czytelnicy zwracali uwagę na to, że pismo nie zawsze do nich dociera. Dlatego pojawił się pomysł powrotu do płatnej prenumeraty. Pod koniec lat 60. nakład gazety wynosił 10 tysięcy egzemplarzy.

Redakcja nie zapomniała o Dniu Kobiet. W marcu 1968 roku z tej okazji zorganizowała w swojej siedzibie dyskusję na temat spraw istotnych dla mieszkanki Spółdzielni. W 1970 roku Stanisław Szwalbe, z okazji 40. roku wydawania gazety, wspominał na łamach jej łosy. Niestety dość szybko historia pisma znowu została przerwana. W 1977 roku ukazał się ostatni numer dodatku do „Domów Spółdzielczych” - „Życie Osiedli WSM”.

Brak życia w „Życiu” (1978-1995)

W latach 80. i na początku lat 90. ukazały się zaledwie cztery wydania

czasopisma: w czerwcu 1986, czerwcu 1989, styczniu i marcu 1990 roku (przynajmniej tyle znajduje się w naszym archiwum; jeżeli któryś z Czytelników wie coś o innych wydaniach i wciąż ma te egzemplarze, bardzo prosimy o zgłoszenie się do redakcji). Prezes WSM Zdzisław Jagodziński napisał w jednym z nich: *Można to wyraźnie zaobserwować, że kryzysy gospodarcze WSM zawsze powodowały przerwę w wydawaniu miesięcznika*. Liczył, że Spółdzielnia wraca do publikowania gazety już na stałe. Niestety jego założenie spełniło się dopiero w 1995 roku.

Nowe Życie WSM (1995-2004) i wielki powrót Życia WSM

To wtedy, w październiku, na wniosek Walnego Zgromadzenia Delegatów podjęto próbę reaktywacji czasopisma. Tym razem na dobre. Redaktorem naczelnym „Nowego Życia WSM” został Jacek Kłopotowski, później zastąpiła go Danuta Wieluńska, a po niej na krótko nastąpił Tadeusz Czarnawski. Redakcja szczegółowo opisywała losy siedmiu osiedli WSM i powstawanie nowych.

W 2005 roku Zarząd WSM postanowił przejąć prawa do tytułu, które dotychczas należały do zewnętrznych wydawnictw, i samodzielnie wydawać biuletyn. W maju w Sądzie Rejestracyjnym zarejestrowano przedwojenny tytuł „Życie WSM”. Ze stopki na kilka lat zniknęło nazwisko redaktora naczelnego. Faktycznie za gazetę odpowiadała jej redaktor prowadząca, Barbara Pietras. W 2007 roku „Życie WSM” pojawiło się na planie serialu „Ranczo”. W jednej ze scen gazetę przeglądał wójt wsi Wilkowyje. Jak ustaliła redaktor Pietras, jeden z mieszkańców – pracownik Biblioteki Narodowej – zaniósł gazety do

Nagroda Redakcji „Życia WSM”

„Przyjazny Spółdzielnia”

Co roku w WSM odbywa się kilkadziesiąt imprez. Co roku wiele osób – naszych mieszkańców, ale też spoza Spółdzielni – poświęca swój czas, by naszej społeczności żyło się lepiej, ciekawiej. Redakcja „Życia WSM”, w związku z jubileuszem 85-lecia pisma, postanowiła od tego roku także osoby nagradzać.

„Przyjazny Spółdzielnia” to tytuł, który redakcja, pod przewodnictwem prezesa WSM co roku będzie przyznawać osobie, która zrobiła coś szczególnego dla Spółdzielni. Może będzie to osoba, która zorganizowała najciekawszy osiedlowy piknik? Może to ktoś, dzięki komu blisko naszych mieszkańcy pojawi



swojego miejsca pracy. Tam pismo dostał do rąk pracownik ochrony, który mieszka w Jeruzalu, miejscu nagrywania serialu. Najwyraźniej gazetę zobaczył później rekwizytor i tak trafiła ona do rąk wójta.

W marcu 2012 roku na przewodniczącą Rady Programowej powołano Danutę Wernic, która w październiku została redaktorem naczelnym. W Radzie pojawili się też m.in. dwaj dzisiejsi członkowie: Adam Kalinowski i Zbigniew Zieliński. Później dołączyła do nich Felicja Melon. Gazeta zmieniła format. Redaktorzy postarali się, by tym razem było w niej więcej życia. Co dwa miesiące przekazyują więc w ręce Czytelników świeże wydanie. Czasem można się zastanowić, czy nie warto byłoby robić tego częściej, ale zapewne kwestie finansowe nie ułatwiają zadania. Pozażenie tylko mieć nadzieję, że już za chwilę kryzys nie nastąpi i „Życie WSM” będzie działać. Niech pomogą w tym nasi Czytelnicy – prosimy o wysyłanie listów i angażowanie się we współtworzenie pisma.

Przez te 85 lat WSM wydała 408 numerów gazety. Biorąc pod uwagę, że egzemplarz, który trzymają Państwo w rękach jest 477. wydaniem To chyba niezły wynik.

Bartłomiej Pograniczny
redaktor prowadzący

Wawrzyszew Nowy od nowa?

Osiedle Wawrzyszew Nowy to kilka sąsiadujących ze sobą zespołów mieszkaniowych wybudowanych w latach 1990-2011. Historia osiedla sięga jeszcze samego osiedla WSM Wawrzyszew.

Było to osiedle, które powstało w końcu lat 70-tych, budowane specjalnie dla Huty Warszawa. Pod koniec lat 80-tych podjęto decyzję o dogęszeniu Wawrzyszewa. Powstały budynki przy ul. Andersena 1, 1A, 1B i 8. Pierwszy z nich – Andersena 8 – oddano w 1990 roku. W następnej kolejności powsta-

rch. inż. Małgorzaty Żarskiej. Najmłodszy budynek w zasobach Wawrzyszewa Nowego powstał w 2011 roku.

Osiedle Wawrzyszew Nowy to cała grupa zespołów mieszkaniowych – łącznie 27 budynków mieszkalnych, w tym 14 hal garażowych, 47 garaży indywidualnych oraz 3 parkingi społeczne i strzeżone. Znajdują się tu nieliczne usługi, mieszkańcy korzystają głównie z usług na terenie „starego” Wawrzyszewa. Osiedle jest pięknie położone wśród zieleni w bliskiej odległości od Stawów Brustmana. Budynki przy ul. Wolumen posadowione są nad kanałem Ulgi.

nej z klatek odpadła duża część płytek gresowych, na szczęście same płytki nie popękały, dzięki czemu udało się przykleić je z powrotem. W przypadku innej klatki Administracja osiedla musiała sięgnąć firmę aż z Zakopanego, lecz dzięki temu udało się uniknąć potożenia innych płytek, które zniszczyłyby spójną estetykę klatki schodowej.

Z innymi problemami w dalszym ciągu borykają się mieszkańcy budynku przy ul. Petöfięgo 5. Do tej pory udało się zlikwidować przecieki wody gruntuwej w hali garażowej poprzez uszczelnienie dylatacji, przejść technicznych, rys skurczowych i stropu metodą iniekcji ciśnieniowej. W dalszym ciągu mieszkańcy czekają na remont balkonów. Ponownie został ogłoszony przetarg na remont 20 balkonów. Pierwszy przetarg został unieważniony, gdyż wpłynęła tylko jedna oferta, a cena wykonania robót była zbyt wysoka.

W tym samym zespole budynków, lecz od strony ul. Sokratesa (budynki o numerach 2, 4, 6 i 8), został ogłoszony przetarg na wykonanie remontu dachów mansardowych, który ma polegać na częściowej wymianie pokrycia dachowego z blachodachówki na blachę trapezową. Administracja Osiedla ma w najbliższym czasie także ogłosić przetarg na wymianę okien na klatkach schodowych, a także drzwi wejściowych do budynków przy ul. Petöfięgo 1A i 2A.

W roku bieżącym planowana jest naprawa nawierzchni drogowych, likwidacja skutków zezarazania w lokalach mieszkalnych zdiagnozowanych wykonanymi wcześniej badaniami termowizyjnymi, miejscowe naprawy obróbek blacharskich wraz z systemem odwodnieniowym dachów, remont altany śmietnikowej przy ul. Andersena 8.

W nieruchomości przy ul. Wolumen 10, 10A, 12 planowane są prace związane z naprawami elewacji przy wejściach do budynku. Ponadto w budynkach przy ul. Wolumen 16 i 22 planowany jest w tym roku remont balkonów. Ostatnią i zarazem jedną z najważniejszych inwestycji planowanych na ten rok jest remont dźwigów osobowych przy

ul. Andersena polegający na wymianie napędu oraz sterowania dźwigów. Pani dyrektor Elżbieta Najda chciałaby, by był to całkowity remont dźwigów połączony z ich modernizacją, gdyż są to windy niespełniające obecnych norm unijnych. Jest to jednak kosztowna inwestycja. Dlatego też osiedle wystąpi do Spółdzielni o udzielenie na ten cel pożyczki ze scentralizowanego funduszu remontowego WSM.

W dalszych latach priorytetem dla Wawrzyszewa Nowego jest wymiana oświetlenia na ledowe w częściach wspólnych klatek schodowych oraz na ciągach komunikacyjnych w halach garażowych, a także na zewnątrz. Po wymianie oświetlenia będzie można rozpocząć malowanie klatek schodowych. Ponadto konieczna będzie wymiana instalacji gazowej z instalacją indywidualnych liczników gazowych, wymia-

na systemu odwodnienia w części budynków, tj. rynien oraz rur spustowych z PCV na metalowe. Rury spustowe z PCV są wrażliwe na temperatury zewnętrzne i często przy niskich temperaturach rozszczelniają się i zalewają lokale na najwyższych kondygnacjach.

Osiedle prowadzi konkursy na najładniejszy balkon i na najładniejszy ogródek, gdyż część zasobów, w szczególności w kolonii przy ul. Wolumen, posiada nieliczne ogródki przydomowe. Zgłoszenia do konkursu można wysłać do 30 września br. Ponadto przeprowadzony zostanie konkurs fotograficzny – termin 21 listopada br. Namawiamy serdecznie do wzięcia udziału w obu wydarzeniach. Wszystkie informacje można znaleźć na stronie internetowej osiedla pod adresem www.wnowy.pl.

Wiktor Zajac



fot. Wiktor Zajac

ty budynki wzdłuż ulicy Wolumen. Te z kolei projektowali architekci wspomniany już w poprzednich artykułach, znani z osiedla Zatrasy. Głównym projektantem osiedla przy ul. Wolumen był arch. inż. Wacław Materski. W zespole znalazł się również arch. inż. Tadeusz Fiecko i arch. inż. Jerzy Osuchowski. Wszyscy trzej byli w zespole prof. arch. Jacka Nowickiego. Osiedle przy ul. Wolumen realizowano w latach 1997-2002. Poza tym osiedlem powstał jeszcze zespół dwóch budynków przy ul. Petöfięgo 1A i 2A autorstwa arch. inż. Barbary Olszewskiej i arch. inż. Ryszarda Kulińskiego. W 2004 r. uchwałą Zarządu, na prośbę mieszkańców-członków Spółdzielni, wydzielono budynki z zasobów wawrzyszewskich powstałe po roku 1989 jako osiedle WSM Wawrzyszew Nowy. Po tym fakcie Spółdzielnia poszukiwała lokum dla przyszłej Administracji Osiedla. Po tzw. „Wolumenach” i dwóch budynkach przy Petöfięgo zaczęto realizować kolejny zespół między ul. Czechowa, Petöfięgo i Sokratesa. Okazało się, że jeden z mieszkańców nie był zadowolony ze swojego nowego mieszkania położonego na parterze budynku przy ul. Petöfięgo 7. Część okien wychodziła na stronę patia, gdzie był niski parter z uwagi na znajdującą się tam halę garażową. Mieszkaniec wystąpił do WSM o zmianę. Akurat pokryło to się ze sprawą poszukiwania miejsca dla nowej Administracji. WSM zamieniła mieszkanie i postanowiła otworzyć nową siedzibę w trzypokojowym lokalu. W kolejnych latach WSM zrealizowała jeszcze dwa budynki przy ul. Wolumen 4 i 6, a także kolonię między kościem wawrzyszewskim a ul. Wólczyńską. Był to zespół zrealizowany przez Agencję Projektową „A”

Samo osiedle jest w dobrym stanie technicznym, lecz ciągle jest coś do zrobienia. Wiąże się to z niedoróbkami i błędami popełnionymi przez wykonawców poszczególnych kolonii Wawrzyszewa Nowego. Nad tym stanem czuwa pani dyrektor **Elżbieta Najda** wraz ze specjalistą ds. technicznych panią **Lidią Chylińską** i administratorką – panią **Anną Kulka**. Trzeba dodać, że cała załoga Administracji osiedla to pięć osób. Poza trzema wspomnianymi są jeszcze dwie panie do spraw księgowości. Oczywiście, aby zapanować nad inwestycjami i remontami, potrzebny jest nadzór inspektora z biura Zarządu WSM. Większość kłopotów wynika z utraty gwarancji i rękojmi. Związane to jest z ogłoszeniem bankructwa wykonawców. Przez to wiele napraw Spółdzielnia musiała wykonać sama w ramach funduszu remontowego.

W ostatnim czasie została wykonana wymiana instalacji zimnej i ciepłej wody w budynku przy ul. Andersena 1B. Na ukończeniu są prace związane z przyłączami w najstarszej części osiedla, czyli Andersena 1, 1A, 1B i 8. Należy dodać, że te budynki, mimo że zostały zrealizowane na początku lat 90-tych, wybudowano w technologii znanej z końca lat 70-tych i 80-tych. Do tej pory budynki te były zasilane poprzez hydroformny zbiorczą. Teraz będą miały bezpośrednie połączenie z siecią miejską.

Od strony ul. Horacego wykonano remont wjazdu do budynków przy Sokratesa, który umożliwił poprawę widoczności i bezpieczeństwa dla poruszających się drogą. Z kolei w budynkach przy ul. Sokratesa 2A i 2B naprawiono okładziny z płyt gresowych, które samoistnie odpadły po kilku latach eksploatacji. Na jed-

Żłobek na Wawrzyszewie

W osiedlu Wawrzyszew przy ul. Tołstoja 2, na terenie Zespołu Szkół nr 42, planowana jest budowa sześciopokojowego żłobka publicznego z placem zabaw i naziemnymi miejscami postojowymi. Przewiduje się 25 miejsc postojowych dla samochodów osobowych na ogólnodostępnym terenie żłobka.

Inwestycja zostanie sfinansowana z budżetu dzielnicy Bielany. W celu uniknięcia negatywnych skutków związanych z budową żłobka – na wniosek Samorządu Mieszkańców, dyrektora osiedla i Rady Osiedla Wawrzyszew – odbyło się w Urzędzie Dzielnicy Bielany spotkanie w tej sprawie. Spotkaniu przewodniczył zastępca burmistrza Bielany, Artur Wołczacki. Uczestniczyli m.in.: dyrektor osiedla Wawrzyszew

– Piotr Buczyński, wiceprezes WSM – Adam Walczak, przewodniczący Rady Osiedla i Samorządu Mieszkańców Wawrzyszew, architekt oraz przedstawiciel wykonawcy.

W trakcie dyskusji przedstawiciele Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Samorządu Mieszkańców zgłosili do projektu uwagi i zastrzeżenia, które zostały przeanalizowane i rozpatrzone. Burmistrz Artur Wołczacki zadeklarował daleko idącą współpracę m.in. przy ustalaniu organizacji ruchu na czas budowy inwestycji. Poinformował także, iż teren objęty pracami po ich zakończeniu zostanie doprowadzony do stanu co najmniej pierwotnego. Zadeklarował ewentualne zwiększenie środków finansowych na inwestycje w osiedlu Wawrzyszew w następnych latach.

ZP

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa oferuje do sprzedaży mieszkania w nowych inwestycjach

Osiedle Szmaragdowe I etap

1-pokojowe	od 23,86 m ² do 38,47 m ²
2-pokojowe	od 40,64 m ² do 60,96 m ²
3-pokojowe	od 63,14 m ² do 82,53 m ²
4-pokojowe	od 77,79 m ² do 103,59 m ²

Uzyskanie pozwolenia na użytkowanie budynków I etapu – marzec 2017.

Saperska 3

3-pokojowe	72,60 m ² ; 80,40 m ² 83,40 m ² ; 92,20 m ²
4-pokojowe	92,00 m ²

Członkowski koszt m² powierzchni przeliczeniowej
– 8 094,84 zł (brutto)

Miejsce postojowe
– 32 383,26 zł (brutto)



Planowane inwestycje
Budowa zespołów mieszkaniowych:
Wręciono/Lindego

Osoby zainteresowane zapraszamy na stronę internetową Spółdzielni www.wsm.pl stronę I etapu budowy osiedla www.szmaragdowe.wsm.pl oraz do biura Zarządu WSM, ul. Elbląska 14 (pok. 108), tel. (22) 561 34 19.

Wiosenne pikniki

A kiedy nadszedł maj, a wraz z nim wiosna i słońce, na wsm-owskich osiedlach rozpoczęło się piknikowanie, które ciągle jeszcze trwa. Okazji nie brakuje, bo to i Dzień Matki, i Dzień Dziecka, i jubileusz naszej Spółdzielni, nie byle jaki bo 95-lecie, a i naszej gazety 85-lecie.

Zmobilizowały się administracja i rady osiedli, uaktywniły dzielnice, włączyły takie organizacje jak TPD, przygotowano wiele atrakcyjnych spotkań. Chwała za to wszystkim współorganizatorom, bo miło było spędzać soboty czy niedziele na piknikowych szaleństwach. W szczególności cieszyły się dzieci, ale i dorosłym humory dopisywały. Nie o wszystkich imprezach możemy napisać, więc skupiamy się na tych, które odbywały się na naszych wsm-owskich osiedlach; nie wszystkich niestety, ale liczymy na to, że z czasem i one dołączą.

Najbardziej znane od lat są spotkania w „Plastusiowie” (na placu zabaw) na Piaskach przy ul. Kołchanowskiego. Czegóż to nie było na tej pięknej imprezie, przeznaczony głównie dla najmłodszych, ale wielopokoleniowej, bo to i mamy, i babcie, i sąsiedzi, a nawet goście spoza osiedla. Oferta rozrywkowa bogata. Znalazły się pojazdy militarne z okresu II wojny światowej, dmuchawce różnego typu, szczególnie oblegane te w stylu piłkarskim. Można było włączyć się do zawodów „kto więcej bramek strzeli” i zdobyć puchar prezesa WSM, były też konkurencje plastyczne i sportowo-rekreacyjne, z konkursami i nagrodami oczywiście. A na estradzie tańce, hulanki, swawole, tzn. występy najróżniejszych zespołów wokalnno-tanecznych, oczywiście na czele z „Piaskowymi Babeczkami”. Nic dziwnego, że w imprezie uczestniczyli i burmistrz Bielan Tomasz Mencina, i jego zastępcy Grzegorz Pietruczuk i Włodzimierz Piątkowski.

Nie zabrakło prezesa WSM, Macieja Stasielowicza, i członków Rady Nadzorczej oraz naszej gazety oczywiście. Wszyscy dobrze się bawili, a słońce przyświecało. O wszystkim napisać się nie da, ale można wspomnieć o edukacyjnych walorach, jak np. punkcie PCK, gdzie pokazywano, jak udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też pokazy walk wschodu, które prezentowały szkoły Jodan i Judo Meijo zachęcające młodzież do wyczynów sportowych. Każdy znalazł coś dla siebie, a oto przecież chodziło.

Na Żoliborzu IV pikniki były dwa: 15 maja Piknik Sąsiedzki na Rudawce i 5 czerwca z okazji Dnia Dziecka na Zatrasiu. Ten drugi sponsorował



11 czerwca odbył się „centralny” piknik przy SDK zorganizowany przez Zarząd WSM. Piknik zgromadził zarówno młodszych, jak i starszych członków WSM. Gry i zabawy z nagrodami prowadzili pani Mirosława Błońska i pan Wojciech Słupiński, przy okazji podkreślając jubileusze naszej Spółdzielni.
 Fot.: Olga Iwanek



Cieszyli się wspólnie rodzice i dzieci, na Nowodworach był to pierwszy piknik, ale nie ostatni – jak zapewnia dyrekcja osiedla.
 Fot.: Bartłomiej Pograniczny



Stoisko „Życia WSM” na Nowodworach, egzemplarze stare i nowe, na sztaludze nawet okładka pierwszego numeru z 1931 roku.
 Fot.: Bartłomiej Pograniczny



Zabawa i edukacja muszą iść w parze. Od dziecka uczymy się więc udzielania pierwszej pomocy.
 Fot.: Zygmunt Morawski



Wiceburmistrz Pietruczuk uważnie przegląda naszą gazetę.
 Fot.: Zygmunt Morawski



Seniorzy z klubu Happy Dance Studio w barwnych cygańskich strojach. Na estradzie zaprezentowały się też m.in. zespoły dziecięce i młodzieżowe, grupa Bardziej Kochani – dzieci niepełnosprawnych, które dały z siebie wszystko tańcząc również poza sceną, chór Piaskowe Babeczki ze specjalnie przygotowanym dziecięcym repertuarem oraz grupa wokalna Jedna Chwila, która przez godzinę umiliła pobyt na placu, śpiewając polskie przeboje.
 Fot.: Zygmunt Morawski

Wiosenne pikniki



Czirliderki miały imponujący pokaz i zebrały mnóstwo oklasków.
 Fot.: Paweł Szabelak



Na Rudawce gier i zabaw nie brakowało i Plastusia także.
 A hula-hop trenowali młodzi i starsi.
 Fot.: Jolanta Mrówczyńska



Samochodziki na Zatrasiu cieszyły się niesłabnącym powodzeniem.
 Fot.: Bartłomiej Pograniczny



Czy potraficie zrobić ze skarpetki i ryżu taką zabawkę?
 Jeśli nie, w „Szafirze” Was nauczą.
 Fot.: Bartłomiej Pograniczny



Pani Anna Gruszczyńska wraz z Plastusiem i osobami towarzyszącymi,
 na Pikniku szkoły podstawowej nr 267
 z prezentacją Izby Pamięci Marii Kownackiej.
 Fot.: Bartłomiej Pograniczny



Przeciąganie liny to męska sprawa i bez niej obyć się nie mogło.
 Tatusiowie też pomagali.
 Fot.: Jolanta Mrówczyńska

Urząd Dzielnicy Żoliborz. Na jednej i drugiej imprezie nie zapomniano oczywiście o jubileuszach WSM i naszej gazety – specjalnie przygotowane banery z daleka o nich „krzyczały”. Świętowało też z nami Muzeum Marii Kownackiej, z Plastusiem oczywiście, który cieszył się jak zawsze wielkim powodzeniem wśród małych i dużych. Nie brakowało też innych atrakcji – przede wszystkim można było zobaczyć występ wspaniałych czirliderek, które pod egidą Moniki Pawliczak i Ani Olczyk-Grabowskiej pięknie się zaprezentowały, co widać także na zdjęciu. Był też recital piosenkarski, były gry i zabawy dla dzieci i dorosłych, a także mnóstwo konkursów. Wybrano Miss Senior i Mistera Seniora. Trzeba przyznać, że seniorów przyszło za mało. Liczymy, że następnym razem będzie lepiej.

Piknik na Zatrasiu prowadzony był z wielkim rozmachem. **Ewa Sudakiewicz**, kierowniczka klubu „Szafir”, wraz z Ewą i Czesławem Matrybami z niezwykłą energią wciągała wszystkich zebranych, głównie oczywiście młodsze pokolenie, do gier i zabaw, którym nie było końca. Wielką atrakcją stanowiły samochodziki, którymi można było pojeździć, a także dmuchana zjeżdżalnia. Dużą radość sprawiało dzieciom robienie „skarpeciucho” – oryginalnych zabawek ze skarpetek i ryżu – były jeszcze „gnieciuchy” z mąki ziemniaczanej i gipsowe ciastka do pomalowania. A w nagrodę za udział w konkursie można było dostać koszulkę z Plastusiem.

Sam Plastuś w tym czasie powędrował wraz z panią **Anią Gruszczyńską**, kustoszem Muzeum im. Marii Kownackiej, do pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 267, gdzie właśnie odbywał się piknik szkolny, na którym przeważała młodzież nieco starsza. Było tłumnio, kolorowo i wesoło, a uczestniczący tu młodzież i dorośli to głównie mieszkańcy Sądów Żoliborskich, a więc młodzież z naszego osiedla.

W osiedlu **Nowodwory** piknik zorganizowano po raz pierwszy, ale na pewno nie ostatni. Wszystkim się bardzo podobało, szczególnie maluchom, atrakcji było sporo – od waty cukrowej po teatrzyk dziecięcy. Słońce pięknie świeciło, wszyscy byli zadowoleni. Liczymy, że za rok będzie powtórka. Prezes Stasiłowicz a także prezes Grzybowiecka nie omieszkali zajrzeć na imprezę przy okazji Dni Otwartych w nowej inwestycji Osiedle Szmaragdowe, która mieści się nieopodal. W końcu tu także poza Dniem Dziecka obchodziliśmy nasze Jubileusze – Spółdzielni i gazety.

Za nami też piknik centralny, który odbył się 11 czerwca przy Społecznym Domu Kultury przy Słowackiego 19A. Więcej o nim w następnym numerze.

Zebrania Mieszkańców Członków Spółdzielni

W poprzednim numerze opublikowaliśmy sprawozdania zebrań Mieszkańców Członków Spółdzielni, które odbyły się najwcześniej, a były to osiedla: Bielany, Nowodwory i Żoliborz III. Przez kolejne tygodnie kwietnia, a także i na początku maja, zebrania organizowały pozostałe osiedla. I właśnie w tym numerze zamieszczamy brakujące sprawozdania z tych zebrań.

Ogólnie powiedzieć można, że odbywały się one w miarę spokojnie i bez większych emocji, z udziałem niewielu

zainteresowanych. Frekwencja raczej nieporażająca. Jeśli dobrze policzyliśmy, na wszystkich zebraniach łącznie obecnych było 585 osób, co przy 27 tysiącach członków stanowi niewiele ponad 2 %. Najliczniej przybyli członkowie Spółdzielni na Wawrzyszewie – 141 osób. Wynika to niewątpliwie z ważnych problemów, z jakimi osiedle się zmagają, czyli spraw gruntowych. Nie pierwszy raz podjęto temat pięćdziesięciogroszów – zbiórki pieniędzy na ew. wykup gruntu, która trwa już kilka lat i sporo pieniędzy zebrano. Ale nie wszyscy byli „za”, i bojąc się opodatkowania tej sumy przegłosowali jej zwrot lokatorom. Do

brze to, czy źle, życie pokaże, faktem jest, że jedna z ważnych – zdawałoby się – inicjatyw upadła. Najwyraźniej mieszkańcy mają różne poglądy na wspólne problemy i ich rozwiązywanie. Nie obyło się bez ostrej wymiany zdań.

Również zebranie na Żoliborzu IV zgromadziło spory elektorat, bo wydano aż 89 mandatów, i obradowano do północy. Wprawdzie na końcu było już pusto i zabrakło kworum do przegłosowania wniosków, ale dyskusja była długa i miejscami burzliwa. Żoliborz IV ma nieustające pretensje do wszystkiego, więc trudno się dziwić. Miejsmy nadzieję, że trzecia w ciągu ostatnich dwóch lat wymiana

dyrektorów będzie ostatnią na najbliższe lata i że wreszcie będzie można załatwiać sprawy istotne dla osiedla – zmieniać jego oblicze, a nie tylko ludzi.

Młociny również miały niezłą frekwencję – przyszło 80 członków Spółdzielni, co im się chwali, bowiem tu większych problemów nie ma. Osiedle jest dobrze zarządzane, tyle że parkingów brak i to był główny punkt programu. nierozwiązywalny w wielu innych osiedlach. Na kilku innych zebraniach dość szybko i sprawnie omówiono sprawy najważniejsze dla osiedla, podjęto odpowiednie wnioski i nie katowano się do późnej nocy. Obecność nielicznego

grona osób sprzyjała w miarę spokojnemu przebiegowi tegorocznych spotkań.

Na zebranie członków oczekujących nie stawił się nikt, więc szybko zostało zakończone. I pomyśleć, że w przedwojennym WSM frekwencja na Walnym wahała się między 80 a 90 % członków, a na zebrania mieszkańców kolonii (nie było jeszcze osiedli) przychodziło niewiele mniej. Inne czasy, inne obyczaje i inne myślenie, bardziej wspólnotowe.

Mimo wszystko nieustająco zapraszamy spółdzielców na Walne Zgromadzenie. Warto przecież wiedzieć, co się w Naszej Spółdzielni dzieje.

Red.

Żoliborz II

Mieszkańcy Żoliborza II zebrali się 20 kwietnia w budynku Szkoły Podstawowej nr 68. Zarząd WSM reprezentował prezes Maciej Stasielowicz. Wydano 39 mandatów.

Zebranie otworzył dyrektor osiedla Witold Ruczek. Do prezydium jednomyślnie wybrano: na przewodniczącą Andrzeja Kurka, na sekretarza Annę Wolanin, a na asesora Beatę Świątkowską i Jerzego Zebrowskiego. Spółdzielcy przyjęli zaproponowany porządek obrad. Następnie wybrali członków komisji mandatowo-skrajacyjnej i wnioskowej.

Dyrektor Ruczek przedstawił sprawozdanie z działalności administracji w ubiegłym roku. Zapoznał zebranych m.in. z wynikiem finansowym osiedla, wymienił najważniejsze już wykonane prace budowlano-instalacyjne oraz zapowiedział, co należy pilnie zrealizować (wymiana wind i instalacji gazowych). Poinformował o sposobach i rezultatach pracy administracji w zakresie zmniejszania zadłużenia czynszowych. Natomiast sprawozdanie z działalności Rady Osiedla zreferował jej przewodniczący Roman Katus.

Wicedyrektor osiedla ds. technicznych, Cezary Kurkus poinformował spółdzielców o realizacji wniosków z poprzedniego zebrania. Przyjęto wtedy 47 wniosków. Szesć z nich zostanie zrealizowanych w 2016 roku. Postulaty głównie dotyczyły spraw remontowych.

Prezes Maciej Stasielowicz przekazał zebranym termin tegorocznego Walnego Zgromadzenia. Omówił też sytuację Spółdzielni, oceniając ją jako stabilną. Poinformował m.in. o podejmowanych działaniach prawnych w celu przekształcenia na własność gruntów oraz o działaniach, które mogą przyczynić się do obniżenia kosztów np. centralnego ogrzewania.

Dyskusję zdominował temat instalacji wind i nadbudowy piętra w budynku przy ulicy Popiełuszki 3. Z przyczyn niezależnych od administracji osiedla i Zarządu WSM nie doszło do przebudowy. Część mieszkańców tego budynku wyraziła niezapokojenie długotrwałym brakiem postępu w tej sprawie. Pojawili się również krytyczny głos w stosunku do, planowanego przy okazji nadbudowy piętra, parkingu na 30 miejsc.

Do komisji wnioskowej wpłynęło 14 wniosków. Zebrani zdecydowali, że wnioski zostaną opracowane i przedłożone w administracji do wglądu. Natomiast ich zatwierdzenie odbędzie się w innym terminie.

Żoliborz IV

Zebranie Mieszkańców Członków Spółdzielni zamieszkałych na terenie Osiedla Żoliborz IV odbyło się 21 kwietnia w sali Zespołu Szkół nr 54 przy Elbląskiej. Uczestniczyli w nim Andrzej Osiński, dyrektor Administracji, i Piotr Moskal, zastępca dyrektora ds. technicznych. Z ramienia Zarządu WSM obecny był Adam Walczak, zastępca prezesa ds. inwestycji i remontów, oraz Michał Gołąb, kierujący zespołem radców prawnych Spółdzielni. Wydano 89 mandatów.

Na przewodniczącego zebrania wybrano Pawła Szabelaka, a na sekretarza Stefanię Dobrzańską. Przed przystąpieniem do realizacji dalszych punktów porządku obrad uczczono minutą ciszy niedawno zmarłego Henryka Olszewskiego – wieloletniego działacza i członka Rady Osiedla. Następnie, po ożywionej dyskusji podnoszącej koligacje rodzinne niektórych członków Zarządu i RN z pracownikami, przyjęto porządek obrad. Rozpatrzone odwołania dwóch członków Rady Osiedla, podając argumenty „za” i „przeciw” ich odwołaniu. W tajnym głosowaniu zebrani odwołali Tomasza Dudzińskiego, a nie odwołali Stanisława Banacha. Nowy dyrektor administracji osiedla przedstawił sprawozdanie z działalności administracji. W dyskusji podnoszono sprawy spłaty termomodernizacji, prac remontowych na 2016 rok i ich zgodności z funduszem remontowym, kolejności wykonywania prac w budynkach. Wnioskowano o weryfikację w wyniku zauważonych nieścisłości. Poproszono o dokładne wyszczególnienie, za co płać mieszkańcy w swoich opłatach eksploatacyjnych.

Zgłaszano trudności w uzyskaniu informacji od Rady Osiedla, konieczność umawiania się na określony termin w celu uzyskania dostępu do protokołów i dokumentacji Rady. Poproszono też o wyjaśnienie, na jakiej podstawie prawnej funkcjonują w osiedlu scentralizowany fundusz remontowy i fundusz remontowy nieruchomości, skoro na innych osiedlach występują już tylko fundusze remontowe nieruchomości. Wyjaśniano sprawę funduszu kulturalno-społecznego. Sygnalizowano jeszcze zbyt wczesne zapalenie się latarni wieczorem i zbyt późne wyłączenie w godzinach rannych.

Dyrektor osiedla w odpowiedzi zaznaczył, że nie może odpowiedzieć na wszystkie pytania, zwłaszcza w zakresie szczegółowych kwestii finansowych, z powodu choroby głównej księgowej, a także z powodu opierania się przy

sprawozdaniu na danych i materiałach powstałych w okresie działalności poprzedniej dyrekcji osiedla. Poprosił, aby mieszkańcy przekazali swoje szczegółowe pytania w formie pisemnej do administracji, która na nie odpowie.

Wiceprezes Walczak, odnosząc się do większości pytań, skierował zainteresowanych do prezesa Stasielowicza, gdyż dotyczyły one zagadnień należących do kompetencji prezesa.

Przewodniczący Rady Osiedla Paweł Szabelak przedstawił sprawozdanie Rady Osiedla za okres od maja 2015 do marca 2016.

W dyskusji zwrócono uwagę na fakt, że sprawy organizacyjne związane z samym wyborem prezydium zebrania trwają zbyt długo. Zebranie mieszkańców powinno dawać możliwość wypowiedzenia się mieszkańcom. Upominano się także o udzielenie odpowiedzi na pisma kierowane do Rady Osiedla, a pozostające bez odpowiedzi. Przewodniczący wyjaśnił, że odpowiedź od Rady Osiedla opóźnia się, gdy RO nie uzyskuje satysfakcjonującej odpowiedzi od administracji.

Zgłaszano zastrzeżenia, że pracownicy administracji wykonywali roboty w budynku Elbląska 43 nienależącym do Spółdzielni, ale także w budynku po piekarni przy ul. Dolnośląskiej 3 przy nieregulowanej sytuacji własnościowej obiektu i konieczności ponoszenia kosztów związanych z jego zabezpieczeniem. Prezes wyjaśnił, że dawni mieszkańcy budynku zostali przesiedleni, obiekt nie będzie remontowany, gdyż zgodnie z opinią rzeczoznawcy nie nada się go do remontu. Zarząd jest w trakcie uzyskiwania pozwolenia na rozebranie obiektu. Po opracowaniu projektu nowego budynku, mieszkańcy otrzymają informację na ten temat. Z tego tytułu osiedle nie poniesie żadnych kosztów.

Wnioski zgłoszone przez mieszkańców dotyczyły m.in. przywrócenia punktu kasowego w budynku Zarządu WSM, terminu wymiany wind, wymiany instalacji elektrycznej oraz odnowienia klatki schodowej i poprawy okolicznej infrastruktury w celu zniesienia barier architektonicznych w budynku przy ul. Elbląskiej 45, likwidacji placów manewrowych, na których stoją samochody znajdujące się na miejscach placów zabaw (m.in. budynki Przasnyska 12, 12A, 14A i 14), naprawy starych i rozjechanych przez samochody chodników. Wnioski zostaną skierowane do odpowiednich komórek administracji.

Odnosząc się do realizacji wniosków z zebrania mieszkańców w 2015 r., dyrektor poinformował, że:

- remont chodnika przy budynku

Przasnyska 16C został uwzględniony w planie remontów na rok 2016;

● wniosek dotyczący wymagania odpowiedniej wiedzy fachowej od wykonawców cięć pielęgnacyjnych zieleni. Przy przetargach dotyczących konserwacji zieleni taka wiedza jest wymagana od wykonawców;

● wniosek, aby opłaty na działalność kulturalno-oświatową pobierane były tylko od mieszkańców, którzy wyrażą na to zgodę i będą korzystali z działalności klubu „Szafir”. Wniosek nie może być zrealizowany ze względu na ogólnie obowiązujący regulamin WSM, który mówi, że wszyscy mieszkańcy wnoszą opłaty na rzecz działalności kulturalno-oświatowej;

● wniosek dotyczący rozdzielania wniosków zgłaszanych w trakcie zebrania na dotyczące punktów merytorycznych porządku obrad oraz inne. Tak, aby wnioski do punktów merytorycznych były rozpatrywane przy tych punktach, a inne rozpatrywane w jednym punkcie porządku obrad (ze względu na stały problem związany z brakiem

kworum pod koniec zebrania). Wniosek ten powinien być brany pod uwagę, po uwzględnieniu regulaminu, przy każdym zebraniu;

● wniosek o uniemożliwienie wjazdu samochodów w alejki osiedlowe poprzez ustawienie zapór. Przy wdrożeniu wewnętrznej organizacji ruchu na terenie osiedla kwestie te są uwzględnione i będą wdrażane razem z organizacją ruchu;

● wniosek o zlikwidowanie parkingów przy podwórkach i placach zabaw. Przy ustalaniu miejsc parkingowych te kwestie będą brane pod uwagę, niemniej stopniowo i na pewno nie w całkowicie radykalny sposób, gdyż w osiedlu brakuje miejsc parkingowych;

● wniosek o udrożnienie pionów kanalizacyjnych i kuchennych. W planie remontów uwzględnione są wymiany poziomów kanalizacyjnych, które są główną przyczyną problemów z kanalizacją.

Pozostałe wnioski dotyczyły napraw, które mogły być skierowane do bieżącej realizacji.

Limeryki i wierszyki Bohdana Jakubowskiego

Zmienność

*W polityce jak w pogodzie, zmienność to zasada,
Tu zmienia aury, tu nowa decyzja zapada,
No bo dyplomiarz, polityk, czy też dyplomata,
Dziś – persona grata, jutro – persona non grata.*

Do polityków

Satis verbum panowie, tych słów waszych rzeka
nie zawsze bardzo mądrych, męczy już człowieka,
oszczędźcie nam apatii, nudy, słowem – splinów,
ze słów już zrezygnujcie, bo czas przejdź do czynów.*

Władze miasta

*Ustaliły władze miasta,
By ich grodu protoplasta,
co nim rządził przez czas długi
i wielkie poniósł zastugi,
pomnik w mieście miał i basta.*

Posel

*Spotkał kumpła raz na mieście,
Wypili po gramów dwieście,
Lecz nawet nie zjadł rosołu,
A już zerwał się od stołu,
Ogromnie się sumitował,
Lecz z dań dalszych zrezygnował,
Pod nosem mruknął epitet
I dodał: „czas mam limited**”
Na nic – jęknął – immunitet,
W domu czeka mój parytet.*

* Satis verbum (łac.) – brak słów

** Limited (ang.) – ograniczony

Wawrzyszew Nowy Latyczowska

Zebranie Mieszkańców osiedla Wawrzyszew Nowy odbyło się 23 kwietnia w Zespole Szkół nr 49 przy ul. Tolstoja 2. Uczestniczyło w nim 31 członków Spółdzielni.

Zebranie otworzyła dyrektorka osiedla, Elżbieta Najda. Na przewodniczącego zebrania wybrano Andrzeja Szczerbakowskiego, przewodniczącego Rady Osiedla. Asesorami zostali Czesław Smoleń i Wiesław Wyszogrodzki, a sekretarzem Iwona Mikoś. Z ramienia Zarządu Spółdzielni w zebraniu uczestniczył prezes Maciej Stasielowicz. Po wyborze komisji mandatowo-skrutacyjnej i wnioskowej sprawozdanie z rocznej działalności administracji przedstawiła dyrektorka Najda. Przekazała, że sytuacja finansowa osiedla jest dobra, a remonty prowadzone są zgodnie z planem. Następnie informację o pracy Rady Osiedla za ostatni rok przedstawił Andrzej Szczerbakowski.

Kolejnym mówcą był prezes Maciej Stasielowicz, który w swoim wystąpieniu skupił się na sprawach gruntów. Poinformował, że nieruchomości Sokratesa 2, 4, 6, 8, Wolumen 14-16A, 10-12 oraz Petőfięgo 1A mają ujednolicony okres wieczystego użytkowania. Budynki Andersena 1, 1A, 1B i 8 przygotowywane są do wydręb-

nień lokali. W pozostałych nieruchomościach prowadzone są dalsze działania dla uporządkowania spraw gruntowych.

Odrębnym problemem jest sprawa działki 117, na której zlokalizowane są budynki Wolumen 18, 20, 22, gdyż decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego WSM utracił prawo wieczystego użytkowania tego terenu, przez co osiedle będzie musiało wnieść do miasta opłatę za bezumowne z niego korzystanie. Prezes obiecał pomoc w rozwiązaniu tego problemu, tak finansową jak i prawną. Na zakończenie swojego wystąpienia pozytywnie ocenił pracę administracji w pierwszym roku funkcjonowania Wawrzyszewa Nowego jako osiedla z własną dyrektorką.

W trakcie dyskusji głos zabrał Z. Choroś, mówiąc o braku profesjonalnej konserwacji zieleni, braku właściwego oznakowania dróg na osiedlu oraz o przeterminowanych gaśnicach w hali garażowej.

W głosowaniu przyjęto dwa wnioski: o wycięciu drzew pod balkonami budynku Petőfięgo 1A, jeśli rosną na instalacji; o naprawieniu odpadających płytek na cokółach przy posadce w hali garażowej B budynku Sokratesa 2, 4, 6, 8.

DS

Zebranie Mieszkańców-Członków Spółdzielni na Latyczowskiej odbyło się 12 kwietnia. Otwarcia dokonał prezes Maciej Stasielowicz. Ze strony Zarządu obecna była również Sylwia Zalewska z działu finansowego WSM. Administrację osiedla reprezentował Michał Grzybowiecki. Obecnych było 18 mieszkańców.

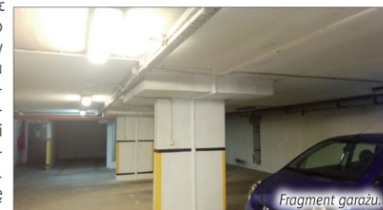
Przewodniczącym zebrania wybrano Andrzeja Zalewskiego, a sekretarzem Artura Gażakę. Jednogłośnie przyjęto porządek obrad i dokonano wyboru komisji. Po sprawozdaniach Administracji i Rady Osiedla odbyła się ożywiona dyskusja. Tematem głównym stała się kontrowersyjna – zdaniem mieszkańców – korekta opłat centralnego ogrzewania za sezon grzewczy 2014-2015. Niektórzy z lokatorów otrzymali informację o konieczności dopłat przekraczających nawet 1400 zł. Spółdzielcy prosili o wyjaśnienie przyczyn, które spowodowały taką sytuację. Wyjaśnienia udzieliła Sylwia Zalewska, nie do końca przekonując zebranych.

Mieszkańcy osiedla wyrażali swoje zdziwienie dużymi stratami ciepła w przestrzeni wspólnie użytkowanej, która w stosunku do powierzchni lokali

mieszkalnych stanowi niewielką część. Ponadto obecni domagali się zwrócenia uwagi na wielkość mocy zamówionej dla osiedla, uznając, że zimy są coraz cieplejsze i wielkość mocy zamówionej jest za duża w stosunku do potrzeb, co podnosi wysokość opłat. Prezes Stasielowicz obiecał, że przyjrzy się sprawie. Drugim ważnym tematem było wyjaśnienie zbyt dużej utraty wody w budynku przy Kompasowej 10, wynoszącej ok. 100 % średniego miesięcznego zużycia. Strata ta jest notowana już od kilku miesięcy. Próby wyjaśnienia i rozwiązania problemu jak na razie nie przyniosły rezultatu. Kolejnym ważnym dla osiedla problemem jest remont garażu GPLI oraz sposób jego finansowania. Osiedle uzyskało na ten cel pożyczkę z WSM (fundusz centralny) w wysokości 930 tys. zł. Do chwili obecnej wykonawcy zapłacono 402 tys. Pozostałej sumy nie wypłacono w związku z nieterminowym wykonaniem remontu i obciążeniem wykonawcy karami umownymi. Dalsze płatności zostały wstrzymane. Wykonawca nie zgadza się

ze stanowiskiem WSM i chce dochodzić swoich racji w sądzie. Mieszkańcy chcą gwarancji, że w razie przegranej nie oni będą płacić. Ze sprawą remontu garażu łączy się kwestia ewentualnego rabatu ze strony WSM na rzecz osiedla. Mieszkańcy uważają bowiem, że remont jest skutkiem błędów budowlanych zarówno na etapie budowy, jak i kolejnych nieudanych remontów, a winę za to ponosi WSM. Osiedle domaga się więc, aby w 100 % sfinansowano wszelkie roboty z Centralnego Funduszu Remontowego Spółdzielni. W wyniku rozmów i negocjacji Zarząd był skłonny do 20-procentowej partycypacji w remontach. Jak na razie sprawa czeka na rozwiązanie i być może decyzje zapadną na najbliższym Walnym Zgromadzeniu.

DW



Wawrzyszew

Zebranie Członków Spółdzielni mieszkalczy na Wawrzyszewie odbyło się 26 kwietnia. Uczestniczyło w nim prezes WSM, Maciej Stasielowicz. Wydano 141 mandatów.

Zebranie otworzył dyrektor osiedla Piotr Buczyński. Na przewodniczącego obrad spółdzielcy wybrali Małgorzatę Obtułowicz, a sekretarza Małgorzatę Popiołek, a na asesorów Jolantę Bętkowską i Jerzego Ślusarczyka. Zaproponowano kilka zmian do przedstawionego porządku obrad. Po przegłosowaniu korekt zebrani przyjęli porządek. Wybrali także członków komisji mandatowo-skrutacyjnej i wnioskowej.

Dyrektor Buczyński przedstawił sprawozdanie z działalności administracji w 2015 roku. Później Jacek Sielski, przewodniczący Rady Osiedla, odczytał sprawozdanie z pracy Rady Osiedla (RO). Potem przystąpił do omówienia sprawy modyfikacji podziału Wawrzyszewa na nieruchomości jednobudynkowe. Wythumaczył, że podział geodezyjny osiedla został zatwierdzony decyzjami Prezydenta Warszawy w 2011 i 2012 roku. W 2013 w RO powołano zespół do spraw zmiany podziału. Po rekomendacji zespołu Rada Osiedla, po głębokiej analizie, wystąpiła wraz z Administracją osiedla do Zarządu z koncepcją zmian, dzięki którym zmniejszono by powierzchnię terenów zielonych przypisanych do poszczególnych budynków oraz doprowadzono by do zrównoważonego wskaźnika powierzchni gruntów w danej nieruchomości do powierzchni użytkowej mieszkań w całym osiedlu. Zmiany miałyby też pozwolić na zaprojektowanie takich dróg, aby istniała możliwość przekazania ich miastu. Wszystko to doprowadziłoby do zmniejszenia kosztów przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność. Zarząd

WSM po wprowadzeniu kilku zmian zatwierdził proponowany podział w kolonii C (Wawrzyszew ma trzy kolonie). Podział w obrębie 7-08-06, tj. pomiędzy ulicami Reymonta, Wólczyńską, Wolumen i Kasprzycza, jest już na etapie uzgadniania szczegółów modyfikacji. Niedługo wykonawca przedstawi Administracji mapę uwzględniającą zgłoszone poprawki. W pozostałych obrębach (7-08-02, 7-08-03, 7-08-05) podział jest na etapie uzgadniania ostatnich szczegółów koncepcji zmiany podziału.

Prezes Maciej Stasielowicz poinformował o pracach Komitetu Inicjatyw Społecznych w sprawie uzyskania 95 % bonifikaty dla spółdzielni mieszkaniowych przy przekształceniu prawa użytkowania wieczystego we własność. Przedstawił, że w 2015 roku złożono do Rady Warszawy wnioski w sprawie projektu uchwały przewidującej taką bonifikatę, w tym jeden poparty 70 tysiącami podpisów mieszkańców Warszawy. Ich rozpatrzenie przeciągnęło się do 2016 roku. W tym czasie miasto zmie-

niło regulamin rozpatrywania, oczekując od wnioskodawcy podania skutków finansowych projektu. Dlatego WSM i Komitet zwróciły się o udostępnienie informacji dotyczących budżetu Warszawy i struktury wpływów. Okazało się, że cała spółdzielczość mieszkaniowa stolicy płaci za użytkowanie wieczyste około 320 mln zł rocznie, natomiast budżet miasta to 13 mld 368 mln zł. Teraz WSM i Komitet przygotowują skutki finansowe projektu. W związku z tym do końca roku temat powinien zostać wprowadzony pod obrady Rady Warszawy. Prezes dodał, że prowadzone są również inne formy działania zmierzające do tania przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność.

W dalszej kolejności wciąż poruszano sprawy gruntowe. W 2008 roku na Wawrzyszewie zaczęto zbierać pieniądze na tworzenie rezerwy na przyszłe zobowiązania z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego we własność. Zgodnie z uchwałą RO z 2012 roku środki pobierane są od mieszkańców w mie-

sięcznych opłatach eksploatacyjnych w wysokości 50 groszy za m². Jak w trakcie dyskusji wyjaśnił prezes, przy badaniu bilansu Spółdzielni za 2014 rok biegły rewident zwrócił uwagę, że sposób tworzenia rezerwy w osiedlu jest sprzeczny z ustawą o rachunkowości. Dlatego w kwietniu br., ze względu na ewentualny podatek, Zarząd zdecydował, by rezerwa z 2015 roku została przeksięgowana na fundusz GZM. Dodadł, że dopóki nie zostanie oszacowana przez biegłego wartość gruntów nie można stworzyć rezerwy, co wynika z przepisów prawnych. Po dalszej burzliwej dyskusji, zarzutach o opieszałość w tej sprawie i wyjaśnieniach Rady Osiedla, przystąpiono do przegłosowania, jakie mają być dalsze losy rezerwy. Zgodnie z wnioskiem RO zebrani zdecydowali o rozwiązaniu rezerwy i zwróceniu mieszkańcom zgromadzonych środków.

Dyrektor poinformował zebranych o realizacji szesnastu wniosków. Potem Ewa Piotrkiewicz przedstawiła wizualizację parku zabaw na terenie

zielonym przy górze na Wawrzyszewie – zwiększającego projektu budżetu partycypacyjnego z 2015 roku. Zachęcała również do poparcia projektów w edycji budżetu na 2017 rok.

Jacek Sielski powiedział zebranym o trzech planowanych przez Zarząd WSM inwestycjach na osiedlu. Pierwsza to wybudowanie budynku mieszkalnego na terenie obecnego parkingu przed budynkiem Reymonta 23. Drugi budynek ma powstać przy ul. Sokratesa od Petőfięgo, a trzeci pomiędzy ul. Szekspira 4, Sokratesa i Wergiliusza. Planowane są również dwa parkingi wielopoziomowe przy ul. Sokratesa.

Następnie Małgorzata Popiołek przekazała informację o inicjatywie grupy mieszkańców dotyczącej wydzielenia się osiedla ze struktur WSM. Obecnie członkowie grupy inicjatywnej oraz członkowie RO nie mają pełnej wiedzy na temat skutków takiej decyzji. W związku z tym zaproponowano, by całą procedurę rozpocząć od wykonania audytu ekonomiczno-finansowego, w którym zostałyby zdefiniowane wszystkie konsekwencje finansowe, ekonomiczne i prawne ewentualnego wydzielenia. Małgorzata Popiołek dodała, że na razie żadne decyzje w sprawie nie zostały podjęte. Do wydzielenia się wymagane jest uzyskanie ponad 50 % głosów członków z danego osiedla. W przypadku Wawrzyszewa oznacza to zgodę ponad 2300 osób. Zebrani wyrazili swój sprzeciw do takiego pomysłu, przypominając niepotrzebne próby z lat wcześniejszych. Jednocześnie wskazywali na konieczność zachowania osiedla w strukturach WSM jako najlepszą formę reprezentowania interesów mieszkańców Wawrzyszewa. W trakcie dalszej dyskusji oprócz spraw dotychczasowych poruszono m.in. temat mandatów za parkowanie poza miejscami do tego wyznaczonymi.



Fot.: Bartłomiej Pograniczny

Piaski

W tym roku Zebranie Mieszkańców - Członków Spółdzielni z osiedla Piaski odbyło się 14 kwietnia. Uczestniczyli w nim 63 osoby, niewiele – ok. 2 % spółdzielców mieszkających w tym osiedlu. Na

wymagań statutowych i regulaminowych dla przeprowadzenia obrad. Uczestnicy powierzyli prowadzenie zebrania Cezaremu Radzimirskiemu. Sprawnie przebiegło uzupełnienie prezydium zebrania, przyjęcie porząd-

ku spoteczności i wspomagającą osobę by zwracające się o pomoc, ponownie udało się wygospodarować ponad 150 tys. zł.

Przewodnicząca Rady Osiedla (RO), Małgorzata Kurek złożyła informację o pracach Rady i komisji tematycznych. W okresie sprawozdawczym RO odbyła 12 posiedzeń, podejmując 10 uchwał. Uchwały dotyczyły planu gospodarczo-finansowego, ustalenia planu remontów, uchwalenia opłat eksploatacyjnych za lokale oraz działalności społecznej w osiedlu. Komisje RO obradowały na ok. 80 posiedzeniach oraz spotykały się „w terenie” (np. komisje GZM, „zieleni” i ds. społeczno-kulturalnych). Komisje przygotowywały materiały i wyrażały opinie w zakresie gospodarki finansowej i remontów oraz uczestniczyły

w przetargach, rozmawiały z najemcami i dłużnikami, współorganizowały działalność społeczno-kulturalną.

Po tych wystąpieniach 11 osób zabrało głos w dyskusji. Odpowiedzi udzielał na bieżąco, a potem jeszcze w podsumowaniu, członek dyrekcji i RO. Poruszono m.in. sprawy jakości i terminowości realizacji remontów, porządkowania sieci telewizyjnej, porządkowania terenu, nasadzeń, trawników i płotków osłaniających trawniki. Jedną osobą krytycznie wypowiedziała się o działalności komisji ds. społeczno-kulturalnych, co natychmiast wywołało odzew w teje i sprawa została od razu właściwie naświetlona. W wypowiedziach wyczuwano się niecierpliwość ludzi, którzy widzą poprawę eskalują swoje oczekiwania. Używano

określeń ekstremalnych typu „bardzo”, „strasznie”, nie przyjmując do wiadomości, że środki do dyspozycji są ograniczone. Po zakończeniu dyskusji zebranie zajęło się wnioskami, których wpłynęło 16. W większości dotyczyły spraw remontowych i zagospodarowania terenu. Część z nich była poza kompetencjami zebrania. Pozytywnie przetłumaczono 10 wniosków, przekazując je do uwzględnienia w pracach RO i administracji. Na zakończenie zebrania przewodniczący udzielił głosu Zygmuntowi Ulickiemu, który poinformował o pracach niezależnego zespołu ds. nowelizacji Statutu WSM, którego jest członkiem, powołanego przez Zarząd na wniosek Walnego Zgromadzenia z 2014 r.

ZZ



foto. Zbigniew Zieliński

wstępie wszyscy otrzymali pisemną informację o kosztach i przychodach gospodarki zasobami mieszkaniowymi, załączając w opłatach i wykonaniu planu remontów w ubiegłym roku, a także rzeczo- wy plan remontów na 2016 rok. W zebraniu uczestniczył wiceprezes WSM, Adam Walczak, oraz członek dyrekcji i główna księgowa osiedla Piaski.

Zebranie otworzyła dyrektor Bożena Sezonienko, stwierdzając prawidłowość jego zwołania oraz spełnienie

mandatowo-skrutacyjnej i wnioskowej. Sprawozdanie z działalności osiedla wygłosiła dyrektor Bożena Sezonienko, informując o korzystnym bilansie finansowym ubiegłego roku i poprawie płynności finansowej mimo wzrostu zadłużenia o 0,1 punktu procentowego. Zwróciła uwagę na kontynuację wysiłków osiedla w zakresie konserwacji i remontów, na które wydatkowano ponownie prawie 3 mln zł, podobnie jak w roku ubiegłym. Podkreśliła, że na działalność społeczno-kulturalną, integrującą na-

Hery

Zebranie mieszkańców-spółdzielców na osiedlu Hery odbyło się 28 kwietnia. Z ramienia Zarządu uczestniczyła w nim wiceprezes Urszula Grzybowiecka, która otworzyła zebranie, stwierdzając prawidłowość jego zwołania.

Do prezydium wybrano: na przewodniczącą Dawidę Myszkę, a na sekretarza Magdalenę Pacanowską. Frekwencja nie była duża – wydano 14 mandatów. Porządek obrad przyjęto jednogłośnie. Do komisji mandatowo-skrutacyjnej wybrano Dorotę Malik-Konkę oraz Beatę Karpuk. Sprawozdanie z działalności

Rady Osiedla w ostatnim roku przedstawił jej przewodniczący Dawid Myszka. Sprawozdanie Administracji osiedla złożyła administrator Małgorzata Dziegielewska. W czasie dyskusji podjęto jako temat główny uciążliwość związaną z jakością wody docierającej do lokali mieszkalnych, która zdaniem mieszkańców nie nadaje się często ani do spożycia, ani do mycia.

Duże kontrowersje wzbudza na osiedlu planowana budowa wysokich budynków mieszkalnych od strony ul. Hery oraz wjazd na i tak nadmiernie uczęszczaną i jedyną drogę łączącą wszystkie osiedla z ul. Powstańców Śląskich. Zwró-

cono się do Zarządu z prośbą o monitorowanie tej sprawy.

Zastanawiano się także nad zasadnością ponoszenia kosztów na naszą gazetę, która właśnie obchodzi 85-lecie powstania i której roczny koszt na jednego spółdzielcę wynosi aż 3,37 zł (WSM ma 26 859 członków, a koszt gazety w 2015 roku wyniósł 90 388 zł). Chyba był to temat występy bądź wyraz niezadowolonia, że o osiedlu Hery rzadko się pisze, po prostu dlatego, że nie ma tam żadnej chętnej osoby do kontaktów i współpracy z „Życiem WSM” i nikt nie wpadł np. na pomysł, by napisać o złej wodzie czy niechcianych budynkach.

DW

Młociny

Jak co roku mieszkańcy osiedla WSM mają w czerwcu Walne Zgromadzenie. Wcześniej jednak w każdym osiedlu odbywają się zebrania mieszkańców. 11 kwietnia spotkali się spółdzielcy z osiedla Młociny. W zebraniu uczestniczyli też wiceprezes ds. inwestycji i remontów, Adam Walczak, oraz przewodniczący Rady Nadzorczej WSM, Andrzej Włodarczyk. Wydano 80 mandatów.

Arkadiusz Rybka i Anna Modzelewska; a także wnioskową w składzie: Jerzy Szmajda, Artur Tomasiak, Danuta Dzienciół. Zaproponowany porządek obrad został przez zebranych przyjęty. Przewodniczący Rady Nadzorczej Andrzej Włodarczyk poinformował zebranych o terminie Walnego Zgromadzenia, które w tym roku odbędzie się w jednej części, tj. 18 czerwca od godz. 10.00.

wane sprawami remontów – głównie remontu dachu na budynku Wrzecziono 59 C i związanym z nim wysokim kosztem – oraz parkowaniem, ujmując dokładniej brakiem miejsc parkingowych i miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych. Część mieszkańców zażądała usunięcia blokad uniemożliwiających parkowanie na podwórkach, natomiast, jak to zazwyczaj bywa, inni wyrażali sprzeciw, uzasadniając to utrudnieniami jakie parkowanie na podwórkach stwarza osobom spacerującym, bawiącym się dziećmi i chcącym wyczerpać na świeżym powietrzu. Kolejnym wnioskiem zgłoszonym przez lokatorów było żądanie przeprowadzenia szczegółowej kontroli wydatkowania środków finansowych z funduszu społeczno-kulturalnego – między innymi części, którą, stosując się do obowiązującego w tej materii regulaminu, rozdysponowuje Rada Osiedla (zapomogi, świadczenia pogrzebowe).

Z jednej strony cieszyć by mogło, że mieszkańcy nie mają większych problemów, ale tak naprawdę to pozory. Dlaczego? Bo ci, co mają kłopoty, po prostu nie przyszli na spotkanie. Uskarżanie się na podwórku lub w koleje do lekarza w przychodni nie spełni żadnej roli, niczego nie przyniesie. Dlatego lepiej przychodzić na zebrania.

FM

Niedzielskiego

20 kwietnia w sali konferencyjnej Zarządu odbyło się zebranie mieszkańców osiedla Niedzielskiego. Na zebranie przybyło 31 osób, nie jest to wiele zważywszy na fakt, że tym razem byli to lokatorzy I i II etapu inwestycji. Okazało się, że problemom nie brakuje, zwłaszcza technicznych, jak to zazwyczaj bywa w nowych budynkach.

Zebranie otworzyła wiceprezes Urszula Grzybowiecka. Na prowadzącego wybrano Marcina Markiewicza, na zastępcę Dorotę Grzeszkiewicz, a na sekretarza Michała Wysockiego. Porządek dzienny przyjęto jednogłośnie, wybrano również jednogłośnie komisję mandatowo-skrutacyjną. W imieniu administratora (Zarządu) sprawozdanie złożyła prezes Grzybowiecka. Natomiast sprawozdanie z działalności Rady Osiedla przedstawiła jej przewodnicząca Dorota Grzeszkiewicz. Zwróciła w nim uwagę na wiele istotnych dla mieszkańców spraw jak: obniżenie opłat za użytkowanie wieczyste czy trzykrotną zmianę administratora osiedla. Negatywnie ocenili współpracę z Zarządem, zarzucając brak odpowiedzi na pisma wysyłane przez Radę Osiedla oraz zbyt powolne tempo usuwania usterek technicznych, których nie brakuje – wskazywała na przecieki i zawilgocone ściany w hali garażowej oraz szereg innych

usterek. Było tego sporo. Ireneusz Rak, kierownik działu remontowego w Zarządzie, starał się wyjaśnić i wytłumaczyć przyczyny tego stanu rzeczy, ale nie zawsze się to udawało. Na wiele pytań musieli odpowiadać prezes Grzybowiecka. Od żadnej odpowiedzi się nie uchylała, nie wszystkie z nich zadawała obecnych, jednak szereg spraw sobie wyjaśnił. Sporo było krytycznych uwag pod adresem kolejnego kierownika administracji, a także sporo niepokoju o finanse (czy w ramach gwarancji wszystkie usterek zostaną usunięte, czy konieczna będzie podwyżka czynszu, co robić z dłużnikami, którzy zalegają w opłatach 55 tys. zł oraz jakie są szanse na przekształcenie gruntu we własność). Dyskusja była ożywiona i chwila mi ostra, ale bardzo merytoryczna i bez nieprzyjemnych złośliwości, co należy docenić. Ważnym punktem spotkania były wybory. Jeden z członków Rady Osiedla zrezygnował z funkcji; na jego miejsce trzeba było wybrać inną osobę. Zgłoszono dwie kandydatury: Krzysztofa Pierscińskiego i Małgorzaty Sulej. W tajnym głosowaniu wybrano Krzysztofa Pierscińskiego. W zebraniu uczestniczyli głównie mieszkańcy I etapu, zapewne w przyszłym roku aktywniej włączą się lokatorzy z II etapu. Frekwencja będzie większa, ale i pretensje być może też. Tak to bywa w nowych osiedlach.

DW



foto. Felicja Melon

Zebranie otworzył dyrektor osiedla Jacek Zarychta. Do prezydium wybrano: na przewodniczącego – Jarostawa Cetensa, na asesora – Jerzego Makowskiego i Jarostawa Gbiorczyka, a na sekretarza – Mariannę Mościcką. Wybrano komisję mandatowo-skrutacyjną w składzie Edyta Smolis-Bąk,

Sprawozdanie z działalności osiedla za rok 2015 przedstawił dyrektor Jacek Zarychta, a sprawozdanie z działalności Rady Osiedla zastępca przewodniczącego, Jerzy Szmajda. Prezes Adam Walczak przekazał informacje dot. planowanej inwestycji przy ul. Lindego. W tym roku zebranie zostało zdomino-

Czy na Walnym spółdzielcy mogą wszystko?

Walne Zgromadzenie (WZ) Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jest najwyższym organem naszej Spółdzielni. Ma zakresione przez ustawy – Prawo spółdzielcze i O spółdzielniach mieszkaniowych oraz Statut – swoje niezbywalne prawa. WZ nie ma może jednak wszystkiego, tak jakby się nam z pozoru mogło wydawać. Nie może na przykład podejmować decyzji zastrzeżonych dla Rady Nadzorczej czy też Zarządu. Poznajmy zatem nasze rzeczywiste kompetencje na Walnym Zgromadzeniu.

Do wyłącznych zadań Walnego Zgromadzenia, czyli członków Spółdzielni w nim uczestniczących, należy:

- uchwalanie kierunków rozwoju działalności gospodarczej, społecznej i kulturalnej;
- rozpatrywanie sprawozdań Rady Nadzorczej i Zarządu, zatwierdzanie sprawozdań rocznych i sprawozdań finansowych oraz podejmowanie uchwał dotyczących wniosków członków Spółdzielni, RN lub Zarządu w tych sprawach, a także, co bardzo istotne, udzielanie absolutorium członkom Zarządu;
- rozpatrywanie wniosków wynikających z przedstawionego protokołu polustracyjnego z działalności Spółdzielni oraz podejmowanie uchwał w tym zakresie;
- podejmowanie uchwał w sprawie podziału nadwyżki bilansowej lub sposobu pokrycia ewentualnych strat;
- podejmowanie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości, zbycia zakładu lub innej wyodrębnionej jednostki organizacyjnej;
- oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań, jaką nasza Spółdzielnia może zaciągnąć;
- podejmowanie uchwał w sprawie

połączenia lub podziału Spółdzielni oraz ewentualnej jej likwidacji;

- rozpatrywanie w postępowaniu wewnątrzspółdzielczym odwołań od uchwał RN;
- uchwalanie zmian Statutu;
- podejmowanie uchwał w sprawie przystępowania do innych organizacji gospodarczych i występowania z nich, a także w sprawie przystąpienia lub wystąpienia Spółdzielni ze związków spółdzielni i upoważnienia Zarządu do podejmowania działań w tym zakresie;
- wybór delegatów na zjazd związku spółdzielni, w którym WSM może być zrzeszona.

Statut naszej Spółdzielni przewiduje, że do wyłącznej właściwości WZ należy również:

- wybór i odwoływanie członków Rady Nadzorczej i Sądu Koleżeńskiego;
- uchwalanie regulaminów: WZ, Rady Nadzorczej i Sądu Koleżeńskiego;
- podejmowanie uchwał o utworzeniu funduszu Spółdzielni niewymienionych w Statucie;
- przyznawanie, na wniosek Rady Nadzorczej, tytułów „Zasłużonego Członka Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie” oraz „Honorowego Członka Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Warszawie”.

Obrodowanie Walnego Zgromadzenia

WZ może podejmować uchwały jedynie w sprawach objętych porządkiem obrad podanym do wiadomości członków. Jedynym wyjątkiem, kiedy nie stosuje się tego przepisu, jest podjęcie uchwały w sprawie odwołania członków Zarządu, którym WZ nie udzieliło absolutorium. Warunkiem podjęcia uchwały o takiej treści jest

złożenie wniosku bezpośrednio na Walnym Zgromadzeniu.

Uchwałę uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części Walnego Zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub Statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w WZ. Jednakże w sprawach: likwidacji Spółdzielni, przeznaczenia majątku pozostałego po zaspokojeniu zobowiązań likwidowanej Spółdzielni, zbycia nieruchomości, zbycia zakładu lub innej wyodrębnionej jednostki

organizacyjnej, do podjęcia uchwały konieczne jest, aby w posiedzeniach wszystkich części Walnego uczestniczyła łącznie co najmniej połowa ogólnej liczby członków. Statut WSM przewiduje, że w takich sprawach konieczne jest, aby w posiedzeniach wszystkich części WZ za uchwałą głosowało 3/4 ogólnej liczby członków uczestniczących w zebraniach.

Jeśli porządek obrad nie zostanie zrealizowany na którejs z części WZ, a objęte porządkiem projekty uchwał, żądania oraz poprawki do projektów uchwał nie zostaną rozpatrzone, to

tym samym ta część WZ pozbawia się możliwości oddania głosu w tych kwestiach. W tym roku nie ma to znaczenia, ponieważ decyzją Rady Nadzorczej Walne Zgromadzenie nie zostało podzielone na części.

WZ jest ważne niezależnie od liczby obecnych na nim członków. Każdy członek ma jeden głos bez względu na liczbę posiadanych udziałów. Każdy zatem z nas, realizując swoje prawa i dla własnego dobra, powinien dowiedzieć się, co dzieje się z jego własnością, na Walnym Zgromadzeniu.

Adam Kalinowski

Klub Tai Chi na Piaskach

Jest to z pewnością powód do zadowolenia dla wielu osób zainteresowanych ćwiczeniami tai-chi, które nie są tak popularne jak joga, ale są niezwykle przydatne dla naszego zdrowia i umysłu, i to w każdym wieku. Dlatego wśród osób zainteresowanych jest wielu seniorów, których jakość życia, odkąd ćwiczą znacznie się poprawiła. **20 maja, w pawilonie przy ul. Broniewskiego 59A, odbyło się uroczyste otwarcie Klubu Stowarzyszenia Taoistycznego Tai Chi w Warszawie.**

Oddział Stowarzyszenia w stolicy działa od 30 lat i właśnie w tym roku obchodzi okrągłą rocznicę. Liczy on 400 członków, a prezesem jest Marek Kuryłowski, równocześnie instruktor prowadzący zajęcia. W całej Polsce Stowarzyszenie zrzesza ok. 1000 członków. Nowa siedziba taoistów jest naprawdę imponująca wielkością i wystrójem, po prostu miło tu przyjść i poćwiczyć. A przyjść może każdy codziennie albo przed południem od 10 do 12, albo po południu po 18. **Agata Dąbrowska**

– członek Zarządu poleca przejrzanie wcześniej strony internetowej www.taichi.pl, jeśli oczywiście mamy internet. Zajęcia trwają dwie godziny z przerwą. Absolutnie nie męczą, a dają nam poczucie odprężenia, odstresowania, dają nam nową energię i wzmacniają nasze

ciało. – Wszystkich chętnie zapraszamy – zapewniają Marek Kuryłowski i Agata Dąbrowska. Jeśli chce się zostać członkiem Stowarzyszenia, trzeba zapłacić roczną składkę 370 zł (może być nie od razu wszystko), i można brać udział w zajęciach nie tylko w Warszawie, ale



Limeryki oraz inne wierszyki Bohdana Jakubowskiego

Ogłoszenie burmistrza
Burmistrz miasta Wypychowa, przejęty szaleniem, kazał szybko rozpowszechnić takie ogłoszenie:
„Panowie, było zdycha, burmistrz prosi żebyście jego mięsa nie jedli”.
Urzędnicy, też przejęci, wnet do pracy siedli, że burmistrza zrozumiałwszy, rzecz tę tak wywiedli:
„Panowie było, zdycha burmistrz, prosi żebyście jego mięsa nie jedli”.
Ktoś tam potem pozbawiony został swojej funkcji, bo się w szkole nie nauczył zasad interpunkcji.

w każdym mieście, gdzie jest Klub. Nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach. Emeryci i studenci płacą połowę. Można też przyjść do Klubu na ćwiczenia, nie będąc członkiem i nie płacąc nic.

Uroczyste otwarcie zgromadziło ponad 100 osób nie tylko z Warszawy. Wśród gości byli wiceburmistrzowie Bielan, Żoliborza, Bemowa i Woli (poprzednia siedziba mieściła się przy Miedzianej), była też dyr. Administracji osiedla Piaski i redaktor naczelna naszej gazety. Uroczystość zaszczytowała swoją obecnością prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Taoistycznego Tai Chi – Carmen Capilla z Hiszpanii. Panowała niezwykle ciepła i sympatyczna atmosfera, poczęstunek był smaczny i niezwykle oryginalny (oczywiście zdrowa żywność), a pokazy ćwiczeń na pewno zachęciły do udziału w zajęciach.

DW

Microsoft Lumia 550

Szybszy i wydajniejszy
Kup Lumia 550 i pobierz bezpłatny Audiobook Andrzeja Sapkowskiego

419 zł

www.lumia-sklep.pl



Salon: Warszawa ul. Broniewskiego 28
Galeria Simply i jej to
tel. 22 560 21 90

rosyjska ciężarówka	franc. agencja inf.	dawniej o Arabie	Colin, aktor	strzelisty pomnik	może być po-leony	wierco-na w brzuchu	bracia Joel i Elhan	5
obok Seducer-ussy	2			dochód	ma swoich fanów		środek przeciwb-łówy	
w NBA z San Antonio	pies z dobra- nocki			kielba- ska jak palec	część dachu z rynną	tygodnik dla kobiet	fala ołbrzym	
drewnia- ny fach	dla niego ari		straż, konwoj		3	kształci artystów		
slawny Reinhold	pod- szwica ryba	film re-klamowy	podsta- wiana złośliwie	pora po brzasku	kokaina	tył sa- molotu	jezioro w USA	Adam, poeta
	7				związki, kontakty			bezen- na wyspa?
strzeliste drzewo					pies na łowy		... King Cole, jazzman	6
światło przeciw- mgielne	natarcie na wroga				zażyłość		obsługi- wai gilotynę	4

Wśród Czytelników, którzy na adres redakcji nadesłali rozwiązanie do 31 lipca, rozlosujemy 3 książki pt. JANDA „Pani zyskuje przy bliższym poznaniu” wydawnictwa Prószyński i S-ka. Nazwiska laureatów podamy w następnym wydaniu „Życia WSM”.
Rozwiązanie z poprzedniego numeru: „Kabaret”. Nagrody wylosowali: Joanna Jaroszynska, Magdalena Niczyporuk i Piotr Zajac. Gratulujemy. Prosimy o kontakt z Działem Ogólno-Organizacyjnym pod numerem 22 561 34 16.

1	2	3	4	5	6	7
---	---	---	---	---	---	---

Sponsorem nagród jest wydawnictwo PRÓSZYŃSKI MEDIA SP. Z O.O.

MASZ DŁUGI?

MOŻESZ STRACIĆ MIESZKANIE?

Jesteśmy firmą istniejącą kilka lat, która oferuje **pomoc w oddłużaniu i zamianie mieszkań.**

Długi w opłatach czynszu czy spłatach kredytu obciążające lokale mieszkalne lub usługowe kończą się często licytacją komorniczą.

Jako osoba posiadająca duże **doświadczenie praktyczne i współpracująca z wieloma osiedlami** oferuję Państwu **pomoc i wsparcie** w rozwiązaniu problemu związanego z możliwością egzekucji komorniczej państwa lokalu.

Jeśli uznacie Państwo, że warto byłoby **porozmawiać** o zaistniałej sytuacji i wspólnie zastanowić się nad możliwością najkorzystniejszego rozwiązania powstałego problemu, proponuję **rozmowę.**



Proszę
o kontakt telefoniczny

Beata Kowalczyk

tel: 537-290-111

tel: 690-856-567

mail: mieszkania.goldenlion@gmail.com

Golden Lion
00-867 Warszawa
al. Jana Pawła II 27